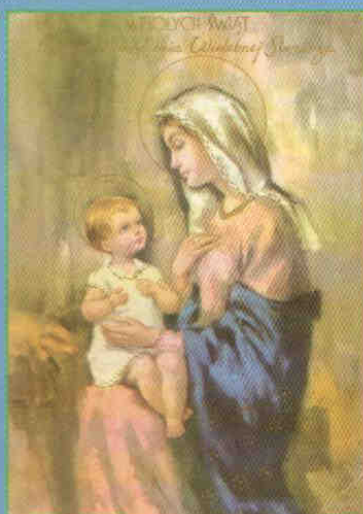




Rajgradzkie ECHA

* ROK XIV * NR 9 (165-166) * LISTOPAD- GRUDZIEŃ 2003 R. * CENA 2 zł * ISSN 1427-9037*



Z okazji świąt Bożego Narodzenia
zdrowia, szczęścia
i wszelkiej pomyślności
oraz pełni łask bożych
w Nowym 2004 Roku
wszystkim czytelnikom RE i sympatykom TMR
życzy redakcja RE i Zarząd TMR



W NUMERZE:

- Opłaty i podatki lokalne w gminie Rajgród w 2004 r. - str. 4
- W trosce o czystość gminy - str. 6

- Kto nas będzie leczyć - str. 7
- XI sesja Rady Powiatu - str. 8
- Fiasco w Brukseli - str. 11



Seminarium historyczne w Rajgradzie



Sesja Rady Miejskiej



Uczniowie Gimnazjum w Rajgradzie
biorzą test z przedmiotowego konkursu z historii



Inscenizacja teatralna w kl. I b
Gimnazjum w Rajgradzie
na podst. „ZEMSTY”
Aleksandra Fredry



Trwa budowa hali sportowej
przy Gimnazjum w Rajgradzie

WIEŚCI Z GRODU RAJ

SESJA RADY MIEJSKIEJ

W dniu 28 listopada 2003 r. odbyły się obrady X Sesji Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Obradom przewodniczył przewodniczący Rady Miejskiej – Stanisław Ziuzia, który na wstępie powitał radne, radnych, burmistrza, zastępcę burmistrza, skarbnik, kierownika ZGKiM oraz pracownika ZDR z Grajewa.

INFORMACJA DLA ROLNIKÓW

Pracownik Zespołu Doradztwa Rolniczego w Grajewie, Zdzisław Dąbrowski, przekazał radnym informację o rozpoczętych w naszej gminie szkoleniach rolników celem prawidłowego wypełniania wniosków o dotację bezpośrednią. W ostatnim tygodniu listopada i w pierwszym tygodniu grudnia br. szkolenia obejmą połowę miejscowości w naszym powiecie. Rolnicy z pozostałych miejscowości zostaną przeszkoleni na przełomie lutego i marca przyszłego roku. Organizatorem szkoleń jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i to ona pokrywa koszt wypisu gruntów z Wydziału Geodezji Starostwa Powiatowego, który otrzymuje każdy uczestnik szkolenia. Natomiast odpis mapy gospodarstwa powinien pozyskać każdy rolnik samodzielnie we wspomnianym wyżej powiatowym wydziale geodezji. Wypis gruntów i odpis mapy gospodarstwa są podstawowymi dokumentami-załącznikami do wniosku o dotację bezpośrednią.

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA

Burmistrz Rajgrodu – Zygmunt Działek przypomniał radnym, że na październikowej sesji radni podjęli trzy uchwały, które następnie przesłano do organów nadzoru. Wojewódzkie organy nadzoru nie wniosły uwag i zastrzeżeń do tych uchwał i zostały one przekazane do realizacji. Od dnia po-

przedniej sesji do dnia dzisiejszej sesji burmistrz wydał dwa rozporządzenia: pierwsze dotyczyło przeniesień między paragrafami w budżecie gminy, a drugie powołania komisji przetargowej do przeprowadzenia przetargu na sprzedaż mienia gminnego. Burmistrz Z. Działek poinformował również o powstaniu i pierwszym posiedzeniu Gminnego Zespołu Reagowania Kryzysowego. Na wniosek radnej Walentyny Sieńko szef GZRK – Mieczysław Giształowicz podał pełną obsadę poszczególnych sekcji.

**OPLĄTY I PODATKI LOKALNE**

Przed głosowaniem nad wielkością opłat i podatków lokalnych, jakie będą obowiązywać w naszej gminie w 2004 r., przewodniczący S. Ziuzia odczytał wniosek jednego z właścicieli działki i domku letniskowego o znaczne zmniejszenie podatków dotyczących właśnie działek letniskowych. Następnie radni wyrazili opinię dotyczącą uchwalenia podstawy do naliczania podatku rolnego i leśnego. Jako podstawę naliczania tych podatków w naszej gminie przyjęto średnią cenę jednego

kwintala żyta (w przypadku podatku rolnego) podaną przez GUS i wynoszącą 34,57 zł jako podstawę naliczenia podatku leśnego przyjęto średnią cenę jednego metra sześciennego drzewa podaną przez GUS i wynoszącą 107,70 zł. Radni przegłosowali wielkości opłat i podatków, które różniły się od propozycji burmistrza i poszczególnych komisji. Następnie podjęto szereg uchwał dotyczących opłat i podatków lokalnych obowiązujących w gminie Rajgród w 2004 r. Publikujemy je w całości w niniejszym numerze :RE:.

Przed uchwaleniem podatku od nieruchomości doszło do dyskusji. Radny Kazimierz Marek Golubiewski zapytał o to, czy wszyscy w naszej gminie płacą podatek od nieruchomości, czy wszyscy złożyli stosowne deklaracje i czy płacą zgodnie z posiadaną powierzchnią mieszkaniową? Pracownik UM odpowiedzialny za naliczanie podatku od nieruchomości, Tadeusz Zalewski, stwierdził, że zdecydowana większość mieszkańców naszej gminy deklaracje złożyła. Dopiero na podstawie złożonej deklaracji nalicza się podatki lokalne. Kilku radnych zapytało, czy Urząd Miejski ma prawo sprawdzić wiarygodność złożonych deklaracji? Innymi słowy, czy jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ktoś zaniżył w deklaracji powierzchnię użytkową swego domu, gmina ma prawo skontrolować, czyli wejść do domu i zmierzyć powierzchnię mieszkalną? Zastępca burmistrza – M. Giształowicz stwierdził jednoznacznie, że z mocy prawa gmina jest organem podatkowym, a organy podatkowe mają prawo kontroli. Zapowiedział, że w następnym roku skontrolowanych zostanie część domów. Przewidywana kara jest bardzo dotkliwa. Wszystkim właścicielom domów mieszkalnych zostaną dostarczone nowe wzory deklaracji.





Radni w formie uchwały przyjęli taryfy opłat za dostarczaną wodę i odprowadzane ścieki, różnicując je na dwie kategorie: dla indywidualnych gospodarstw domowych i pozostałych. Ustalono też górne stawki opłat za odbierane, dostarczane i gromadzone odpady stałe.

ZMIANY BUDŻETOWE

Przewodniczący RM, który jest również przewodniczącym Gminnej Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, poinformował radnych, że w br. z opłat uzyskanych za pozwolenie na sprzedaż alkoholu wpłynęło ponad plan ok. 14 tys. zł. Wczoraj odbyło się zebranie Komisji, która „nadwyżkę” proponuje rozdzielić w sposób następujący: dofinansować zakup kserokopiarki dla Gimnazjum w Rajgrodzie, dofinansować zakup komputerów dla Szkoły Podstawowej w Bełdzie, a pozostałą kwotę przekazać na zakupienie wyposażenia sali sportowej przy Gimnazjum i piłek dla wszystkich szkół w gminie. Radni przyjęli zaproponowany podział, jak też pozytywnie ustosunkowali się do pozostałych zmian budżetowych zaproponowanych przez skarbnik Jadwigę Stryjecką.

ZWIĄZEK KOMUNALNY GMIN

Radni podjęli uchwałę o przystąpieniu naszej gminy do Związku Komunalnego Samorządów Dorzecza Biebrzy. W skład związku wejdzie 11 gmin, tych samych, które wchodziły w skład Stowarzyszenia Gmin Dorzecza Biebrzy: m. Grajewo, g. Grajewo Knyszyn, Krypno, Jedwabne, Przytuły, Wąsosz, Radziłów, Rajgród, Szczuczyn, Wizna. Przed kilku miesiącami, po złożeniu wniosku o dofinansowanie w ramach Funduszu Spójności Unii Europejskiej, okazało się, że stowarzyszenia nie mogą korzystać z tego funduszu. Koniecznością stało się utworzenie związku komunalnego gmin. Z Funduszu Spójności nasza gmina ma

szanse pozyskać kilkanaście milionów złotych na sieć wodociągową i kanalizacyjną. Uchwalenie Statutu ZKSGDB nastąpi na następnej sesji, tj. 29 grudnia br.

ODWOŁANIE KIEROWNIKA USC

Na wniosek burmistrza Z. Dziądziaka radni jednogłośnie odwołali kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Rajgrodzie – Cecylię Zamajtys. P. C. Zamajtys zamierza przejść na emeryturę i zgodnie z obowiązującym prawem kierownika USC musi odwołać Rada Miejska. Jak poinformował radnych burmistrz Z. Dziądziak, do 29 grudnia br. swoje obowiązki będzie



wypełniać dotychczasowy kierownik, a on na następnej sesji zaproponuje radnym do przyjęcia na to stanowisko następnego kierownika USC. Zgodnie z przepisami kandydat na to stanowisko musi mieć wyższe wykształcenie i pięcioletni staż pracy. Burmistrz powiedział, odpowiadając na pytanie radnego Edwarda Zaleskiewicza, że przewiduje zatrudnić, czyli awansować, kogoś z pracowników UM; obecnie rozważa dwie kandydatury. W ten sposób zmniejszy się liczba pracowników zatrudnionych w rajgrodzkim Urzędzie Miejskim.

SPRAWY RÓŻNE

Radni zwrócili uwagę, że równanie dróg gminnych przebiega mało skutecznie. Z. Dziądziak poinformował, że przyczyną takiego stanu rzeczy był słabej jakości żwir. Obecnie udało się pozyskać dobry, gruby żwir, którym osoby zatrudnione w ramach prac interwencyjnych będą skutecznie równać gminne drogi. Radny Kazimierz Marek Golubiewski zwrócił uwagę, że po wymianie chodnika przy ul. Plac 1000-lecia stare płyty „zniknęły”, a możnaby je wykorzystać na innych ulicach, gdzie nie ma chodników. Zwrócił też uwagę, że przy ul. Rajgrodzik od ponad roku leżą stare płytki, których nikt nie spieszy się tam położyć. Burmistrz potwierdził, że prace przy wymianie chodników przy tych ulicach prowadzi powiat, bo ulice te wchodzi w skład dróg powiatowych. Powiatowy Zarząd Dróg w Grajewie jest investorem i to on zarządza prowadzonymi pracami. Burmistrz Z. Dziądziak poinformował radnych, że w następnym roku nie dojdzie do sfinalizowania generalnego remontu i przebudowy ul. Warszawskiej w Rajgrodzie, która jest fragmentem międzynarodowej drogi nr 61. Wszystko przeciąga się ze względu na liczne protesty mieszkańców. Za mostem w kierunku Augustowa zaplanowano dwa przystanki autobusowe,

ale żaden właściciel posesji nie wyrażał zgody na ich usytuowanie przy własnej posesji. Dopiero po osobistych interwencjach burmistrza udało się uzgodnić posadowienie jednego z przystanków. W przypadku braku uzgodnienia z investorem może dojść do wywłaszczenia, co władny jest uczynić starosta powiatowy.

Burmistrz Zygmunt Dziądziak przekazał radnym i za ich pośrednictwem całej społeczności gminnej jak najserdeczniejsze życzenia świąteczne; pogodnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomysłowości w Nowym Roku.

OPŁATY I PODATKI LOKALNE W GMINIE RAJGRÓD W 2004 ROKU

PODATEK ROLNY I LEŚNY

- podstawą naliczenia podatku rolnego jest cena 1 q żyta podana przez GUS – **34,57 zł.**
- podstawą naliczenia podatku leśnego - cena 1m³ drewna podana przez GUS – **107,70 zł**

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

- od 1 m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych i ich części - **0,52 zł.**
- od 1 m² powierzchni użytkowej budynków pozostałych po sadowionych na terenach przeznaczonych w planie zagospodarowania przestrzennego jako tereny lotniskowe - **5,80 zł.**
- od 1 m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - **16,50 zł.**
- od 1 m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - **8 zł.**
- od 1 m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych - **3,40 zł.**
- od 1 m² budynków lub ich części zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – **1,00 zł**
- od 1 m² budynków użytkowanych jako pomocnicze pomieszczenia w gospodarstwach domowych – **1,00 zł**
- od 1 m² powierzchni użytkowej pozostałych budynków lub ich części - **3,00 zł.**
- od budowli – ich wartości określonej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt. 3 i ust. 1-7 - **2%.**
- od 1 m² powierzchni gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - **0,60 zł.**
- od 1 ha powierzchni gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - **3,40 zł.**
- od 1 m² powierzchni gruntów pozostałych przeznaczonych w planie zagospodarowania przestrzennego jako tereny lotniskowe - **0,25 zł.**
- od 1 m² pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – **0,10 zł**
- od 1 m² powierzchni gruntów pozostałych - **0,10 zł.**

ZWOLNIENIA OD PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI

Zwalnia się z podatku od nieruchomości:

- budynki i grunty stanowiące własność lub współwłasność rencistów i emerytów, którzy przekazali swoje gospodarstwa rolne w zamian za świadczenia uregulowane w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników
 - budynki i grunty stanowiące własność, będące w posiadaniu lub w trwałym zarządzie:
 - straży pożarnych,
 - instytucji kultury,
 - klubów sportowych,
 - policji,
 - gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.
 - budynki i ich części bezpośrednio związanych z procesem poboru i uzdatniania wody
- Zwolnienia, o których mowa w ust. 1 nie obejmują budynków i gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

PODATEK OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH

- od samochodów ciężarowych o masie całkowitej:
 - od 3,5 ton do 5,5 ton włącznie - **500,- zł.**
 - powyżej 5,5 tony do 9,0 ton włącznie - **900,- zł.**
 - powyżej 9,0 ton do poniżej 12,0 ton - **1100,- zł.**
- od samochodów ciężarowych o masie całkowitej równej lub wyższej niż 12,0 ton:

Lp.	Art. 8. pkt. 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych: - dopuszczalna masa całkowita w tonach	Liczba osi	Z zawieszeniem pneumatycznym lub uznawanym za równoważne w złotych	Z innym systemem zawieszenia osi jezdnych w złotych
a	od 12 t. do poniżej 13 t.	2	200,-	400,-
b	od 13 t. do poniżej 14 t.	2	320,-	520,-
c	od 14 t. do poniżej 15 t.	2	400,-	600,-
d	od 15 t. i więcej.	2	500,-	1100,-
e	od 12 t. do poniżej 17 t.	3	540,-	1000,-
f	od 17 t. do poniżej 19 t.	3	570,-	1100,-
g	od 19 t. do poniżej 21 t.	3	600,-	1500,-
h	od 21 t. do poniżej 23 t.	3	770,-	1700,-
i	od 23 t. i więcej.	3	900,-	1800,-
j	od 12 t. do poniżej 25 t.	4 i więcej	800,-	1300,-
k	od 25 t. do poniżej 27 t.	4 i więcej	850,-	1500,-
l	od 27 t. do poniżej 29 t.	4 i więcej	1100,-	1800,-
l	od 29 t. i więcej.	4 i więcej	1800,-	2200,-

- od ciągników siodłowych i balastowych przystosowanych do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 ton i poniżej 12,0 ton:
 - od 3,5 t do 5,5 t włącznie - **800,- zł.**
 - powyżej 5,5 t do 9,0 t włącznie - **900,- zł.**
 - powyżej 9,0 ton do poniżej 12,0 t - **1000,- zł.**

- od ciągników siodłowych i balastowych przystosowanych do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej

Lp.	Art. 8. pkt 4 ustawy o opłatach lokalnych: dopuszczalna masa całkowita zespołu pojazdów i ciągnik siodłowy + naczepa, ciągnik balastowy + przyczepa w tonach	Liczba osi	Z zawieszeniem pneumatycznym lub uznawanym za równoważne w złotych	Z innym systemem zawieszenia osi jezdnych w złotych
a	od 12 t do poniżej 18 t	2	250,-	600,-
b	od 18 t do poniżej 25 t	2	350,-	700,-
c	od 25 t do poniżej 31 t	2	500,-	800,-
d	od 31 t do 36 t włącznie	2	1250,-	1680,-
e	powyżej 36 t	2	1300,-	1790,-
f	od 12 t do poniżej 40 t	3	1100,-	1500,-
g	od 40 t i więcej	3	1500,-	2210,-

masie całkowitej zespołu równej lub wyższej niż 12 ton

- od przyczep i naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego: - **500,- zł.**

- od przyczep i naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą równą lub wyższą niż 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego:

Lp.	Art. 8. pkt 6 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych: - dopuszczalna masa całkowita zespołu pojazdów: naczepa/przyczepa + pojazd w tonach	Liczba osi	Z zawieszeniem pneumatycznym lub uznawanym za równoważne w złotych	Z innym systemem zawieszenia osi jezdnych w złotych
a	od 12 t do poniżej 18 t	1	300,-	400,-
b	od 18 t do poniżej 25 t	1	350,-	450,-
c	od 25 t i więcej	1	400,-	500,-
d	od 12 t do poniżej 28 t	2	300,-	350,-
e	od 28 t do poniżej 33 t	2	550,-	750,-
f	od 33 t do poniżej 38 t	2	750,-	1120,-
g	od 38 t i więcej	2	1000,-	1500,-
h	od 12 t do poniżej 38 t	3 i więcej	590,-	820,-
i	od 38 t i więcej	3 i więcej	820,-	1120,-

- od autobusów o których mowa w art. 8. pkt 7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, o ilości miejsc do siedzenia:
 - mających mniej niż 30 miejsc do siedzenia - **600,- zł.**
 - mających 30 i więcej miejsc do siedzenia - **800,- zł.**

ZWOLNIENIA Z PODATKU OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH

1. Zwolnienia się z podatku od środków transportowych;
 - 1/ Autobusy wykorzystywane do dowozu dzieci do szkół
 - 2/ Środki transportowe wykorzystywane do ochrony przeciwpożarowej, za wyjątkiem określonych w art. 8 pkt. 2, 4 i 6 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych,
 - 3/ Samochody ciężarowe rolników, za wyjątkiem określonych w art. 8 pkt. 2, 4 i 6 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych,
2. Zwolnienia, o których mowa w ust. 1, nie obejmują środków transportowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

OPLATA ADMINISTRACYJNA

Ustala się opłatę administracyjną w wysokości:

1. Za wydanie odpisów z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego - **30 zł.**
2. Za sporządzenie testamentu allograficznego przez Burmistrza Miasta
 - 1/ w siedzibie Urzędu Miejskiego - **20 zł.**
 - 2/ poza siedzibą Urzędu Miejskiego - **50 zł.**
3. Odwołanie testamentu sporządzonego przez Burmistrza - **80 zł.**

OPLATA TARGOWA

Ustala się dzienną stawkę opłaty targowej pobieraną od osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, dokonujących sprzedaży na targowiskach na terenie Miasta i Gminy Rajgród w wysokości - **10 zł.**

OPLATA MIEJSCOWA (tzw. podatek klimatyczny)

1. Ustala się dzienną stawkę opłaty miejscowej za pobyt dłuższy niż dobę w celach wypoczynkowych, zdrowotnych, szkoleniowych lub turystycznych na terenie miejscowości: Ciszewo, Rajgród, Czarna Wieś, Rybczyzna, Karczewo, Skrodzkie, Kuligi, Wojdy, Orzechówka, Woźnawieś
 - 1/ Od osób fizycznych - **1,50 zł.**
 - 2/ Od dzieci do lat 14 i uczącej się młodzieży przebywającej na wczasach niezorganizowanych, emerytów, rencistów oraz członków Związku Kombatanów i Osób Represjonowanych - **0,50 zł.**
2. Pobór opłaty miejscowej następuje w drodze inkasa przez kierowników ośrodków wypoczynkowych w miejscowościach z § 1.
3. Od osób przebywających indywidualnie, opłatę pobiera inkasent:
 - na obszarze wsi - sołtysi,
 - na obszarze miasta - pracownik urzędu.
4. Wysokość wynagrodzenia za inkaso wynosi 10 % pobranej opłaty. Opłatę pobiera się z góry za cały okres pobytu podczas dokonywania zakwaterowania. Pobraną opłatę miejscowa inkasenci odprowadzają na rachunek bankowy (wplacając do kasy) Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie do dnia 5 miesiąca następnego po miesiącu, w którym dokonano pobrania opłaty.

ZWOLNIENIA OD OPLATY MIEJSCOWEJ

Zwalnia się od opłaty miejscowej osoby niepełnosprawne.

PODATEK OD POSIADANIA PSÓW

Stawkę roczną podatku od posiadania psów ustala się w wysokości 20,00 zł od jednego psa.

ZWOLNIENIA Z PODATKU OD POSIADANIA PSÓW

Nie pobiera się podatku od 1 psa używanego do pilnowania:

1. nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym
2. mieszkania w budynku wielomieszkaniowym

OPLATY KOMUNALNE

W dniu 28 listopada 2003 r. Rada Miejska w Rajgrodzie podjęła uchwałę dotyczącą nowych stawek opłat komunalnych:

1. Górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli lub użytkowników nieruchomości z terenu gminy za usługi w zakresie usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych świadczonych przez jednostki wywozowe wynoszą:
 - za odbiór i składowanie odpadów z gospodarstw domowych opłata miesięczna w wysokości 1,58 zł netto nagromadzonych przez jednego mieszkańca
 - za składowanie na wysypisku gminnym odpadów dostarczanych we własnym zakresie przez mieszkańców gminy w wysokości 5,80 zł za m³ netto
 - za usuwanie odpadów z posesji położonych na terenach przeznaczonych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo letniskowe w wysokości 52,50 zł netto rocznie
 - za odbiór i składowanie 1 m³ odpadów od użytkowników lokali użytkowych, obiektów handlowych, magazynowych i gastronomicznych ustala się górną stawkę w wysokości 23,10 zł netto
2. Za składowanie 1 m³ odpadów dostarczonych na wysypisko spoza terenu gminy ustala się stawkę w wysokości 23,10 zł netto
3. Taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę:
 - dla indywidualnych gospodarstw domowych - 2,53 zł netto/m³
 - dla pozostałych odbiorców - 3,30 zł netto/m³
4. Taryfy na zbiorowe odprowadzenie ścieków do urządzeń komunalnych
 - od indywidualnych gospodarstw domowych - 2,75 zł netto/m³
 - od pozostałych dostawców - 3,52 zł netto/m³

NA TERENIE CAŁEJ GMINY OBOWIĄDUJE JEDEN KOD POCZTOWY: 19-206 RAJGRÓD

Od 22 września 2003 r. na terenie całej gminy Rajgród obowiązuje jeden kod pocztowy przynależny Urzędowi Pocztowemu w Rajgrodzie. We wszystkich adresach, w których do tego czasu pisaliśmy kod 19-204 Belda, piszemy teraz 19-206 Rajgród. Jak poinformowała nas Naczelniczka Urzędu Pocztowego w Rajgrodzie – Ewa Duda, w Beldzie nadal istnieje urząd pocztowy, ale restrukturyzacja polegała na tym, że Rajgród przejął funkcję doręczycielską. Natomiast w Beldzie nadal można wysłać list, nadać paczkę, przesłać pieniądze... W Woźnejwsi funkcjonuje oddział zamiejscowy Urzędu Pocztowego w Rajgrodzie, gdzie przez dwie godziny w dni pracy poczty pełni dyżur listonosz, który od mieszkańców przyjmuje wszelkie nadania przesyłek. Łącznie na terenie naszej gminy pracuje aktualnie 5 doręczycieli czyli listonoszów.

J.S.

W gminie Rajgród brakuje wody

KIEDY BĘDĄ WODOCIĄGI

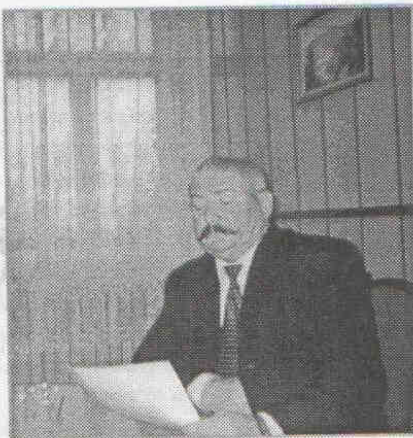
Wprawdzie na terenie gminy mamy potężne zbiorniki wodne, jakimi są jeziora, mamy rzekę, kanały i bagna, mamy wreszcie doskonałej jakości wody głębinowe, ale możemy śmiało powiedzieć, że znaczną część gminy Rajgród dotknęło Pawlakowe porzekadło: „Obyś stał w wodzie i pić prosił.” Jesteśmy na szarym końcu, jako gmina, w województwie podlaskim pod względem zwodociągowania. Jeżeli przypomnimy sobie, że dopiero w poprzedniej kadencji zrobiliśmy milowy krok w tej dziedzinie, bo została zbudowana nowoczesna stacja wodociągowa i Rajgród oraz kilka wsi otrzymało dobrej jakości wodę, to tylko należy rwać włosy z głowy i płakać nad stanem naszego zwodociągowania.

rat polega na tym, że wody zaczyna brakować, wno tej do spożycia, jak i tej do produkcji mleka. Wodociągowanie gmin w naszym kraju zostało już dawno zakończonych, ościenne gminy wodociągowały po prostu swoje wieś w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych poprzedniego wieku. U nas wykopano cztery kłody i o wodociągowaniu zapomniano.

Burmistrz Zygmunt Dziądziałak mówi, że gminy nie mają już funduszy na dofinansowanie wodociągowania, bo uznano, że taki problem już nie istnieje. W bieżącym roku wykonano projekt na zwodociągowanie i skanalizowanie części gminy Rajgród, ale kosztorys tej inwestycji opiewa na kilkanaście mln zł.

- Jest nawet pozwolenie na budowę, ale nikt nie jest w stanie sfinansować takiej inwestycji. Sami nie podźwimy aż takiego obciążenia finansowego. Dlatego postanowiliśmy sięgnąć do związku komunalnego gmin i szukać funduszy unijnych z Funduszu Spójności, za pośrednictwem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - powiedział burmistrz Zygmunt Dziądziałak.

W dniu 5 grudnia br. w „Kniei” odbyła się narada robocza założycieli związku komunalnego gmin, który przyjął nazwę: Związek Komunalny Gmin i Powiatów Dorzecza Biebrzy. Na spotkanie przybyli burmistrzowie i wó-



townie oraz goście z Białegostoku: dyrektor Podlaskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa - Wojciech Szczepkowski, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UW i wicedyrektor WFOŚiGW.

- Raczej w przyszłym roku nie będziemy w stanie pozyskać funduszy unijnych. Wodociąg obejmujący północ gminy ma szansę powstać w 2005 r. Natomiast dołożę wszelkich starań, aby w przyszłym roku przedłużyć istniejący wodociąg z Mieczy do Biebrzy. Mieszka tam 500 obywateli naszej gminy, którzy mają wodociąg, ale woda w nim jest praktycznie nie do spożycia. Jest już gotowy projekt, pozwolenie na budowę i kosztorys, który opiewa na 400 tys. zł. Sądzę, że w wy-

niku przetargu wartość tej inwestycji będzie znacznie mniejsza. W przyszłorocznym budżecie gminy postaramy się wygospodarować na ten cel własne fundusze - powiedział Burmistrz Rajgrodu.

Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja Stoczka, Kozłówek i Ciszewa. Ta część naszej gminy nie ma nawet planów wodociągowania. W tym roku Jęgrznia na tym odcinku prawie wyschła i nie trzeba być wielkim znawcą, aby móc przewidzieć plony na glebach V i VI klasy, jakie w tym rejonie dominują.

J.S.

W trosce o czystość gminy

RAZEM TANIEJ

Od kilku lat mieszkańcy Rajgrodu zostali wyposażeni w pojemniki do bieżącej zbiórki odpadów stałych, pospolicie nazywanych śmieciami. W tym celu w każdej wsi postawiono kontenery, do których właściciele nieruchomości, po podpisaniu stosownej umowy, mogą wrzucać śmieci. O ile problem zbiórki odpadów został dobrze rozwiązany w mieście, o tyle na wsiach jest to poważny problem. Odbiorem śmieci w całej gminie zajmuje Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rajgrodzie. To właśnie ten zakład powinien podpisać stosowne umowy i płacić za odbieranie śmieci. Okazało się, że w poszczególnych wsiach wygląda to różnie, bo są i takie, gdzie umowy podpisały dwie lub trzy rodziny, a do kontenerów śmieci wrzucają wszyscy. Doszło więc do tego, że z takiej wsi za śmieci trzeba było zapłacić kilka złotych, a przynajmniej raz na dwa tygodnie ZGKiM musi jechać odpowiednim transportem kilka lub kilkanaście kilometrów po opróżnieniu kontenera. Takie, nazwijmy dosłownie, oszukiwanie doprowadziło m. in. do tego, że do przyszłorocznego utrzymania się rajgrodzkiego ZGKiM gmina musi dołożyć z własnego budżetu prawie 150 tys. zł. Co to znaczy, że gmina musi dołożyć? Po prostu wszyscy mieszkańcy gminy, poprzez swoje podatki, muszą dołożyć na tych ludzi, którzy unikają płacenia za swoje śmieci.

- Każdy produkuje śmieci - mówi burmistrz Zygmunt Dziądziałak, - a kto twierdzi, że sam sobie radzi ze śmieciami, to łamie prawo wywożąc je na przykład do lasu, albo sam dostarcza na gminne wysypisko odpadów stałych. Mamy możliwość kontroli posesji i sprawdzania, czy właściciele posesji posiadają podpisane umowy, czy też mają kwity dostawy śmieci na wysypisko. Jeżeli u kogoś na podwórku dostrzeżemy śmieci, mamy prawo dokonać wykonania obowiązku. Innymi słowy, na moje zlecenie ZGKiM zabierze śmieci z posesji, a jej właściciel odpowiednio za to zapłaci.

Od kilku lat szuka się w naszej gminie skutecznego sposobu usuwania odpadów stałych. Gmina w tym zakresie zrobiła bardzo dużo, bo prawie wszystkie wioski zafundowała pojemniki na śmieci. Według ustawy to osoby produkujące śmieci winni sami zakupić takie pojemniki. Dlaczego więc jedni uczciwie płacą za swoje śmieci, a inni udają cwaniaków i oszukują? Problem tkwi w naszym wychowaniu i wciąż braku odpowiedzialności za dobro wspólne. Ci, którzy nie płacą regularnie, są zbulwersowani, bo płacą również za sąsiadów krętaczy, zamiast z każdym rokiem wywóz śmieci w naszej gminie tanieć - to

droższe. Nie wolno żyć kosztem innych i jeszcze chlubić się tym, że potrafię oszukać sąsiada i gminnego urzędnika. Władze gminne wpadły na pomysł uchwalenia podatku od śmieci, który obowiązywałby wszystkich mieszkańców bez wyjątku. Nie trzeba będzie wówczas podpisywać umów z ZGKiM, a opodatkowanie wszystkich mieszkańców gminy spowoduje, że za odbierane śmieci będziemy płacić taniej niż to jest teraz. Problem jest w tym, że taki podatek lokalny można wprowadzić w trybie referendum, czyli mieszkańcy gminy muszą się za takim rozwiązaniem wypowiedzieć. Referendum będzie ważne, jeżeli weźmie w nim udział 30% mieszkańców gminy uprawnionych do głosowania. Jeżeli większość opowie się za proponowanym rozwiązaniem, to od 1 stycznia 2005 r. będzie można wprowadzić w naszej gminie podatek śmieciowy. Wszystkim uczciwym mieszkańcom gminy, a wierzymy, że takich jest większość, dajemy ten temat pod rozważę. Chyba nikogo nie trzeba przekonywać, że w dobie opakowań jednorazowych, w dobie wszelkiej maści opakowań foliowych, wszyscy wytwarzamy duże ilości śmieci. Tylko zorganizowana i postawiona na zdrowych zasadach prawnych i finansowych gospodarka odpadami stałymi pozwoli nam na uniknięcie totalnego zaśmiecenia całej gminy, której atutem powinna być również czystość.

inf.wf.

Czy w Rajgrodzie jest rynek?

OPLATA TARGOWA

Od wielu lat, co jakiś czas podczas obrad Rady Miejskiej, najczęściej w czasie uchwalania opłat i podatków lokalnych, pojawia się problem z umiejscowieniem i wydzieleniem placu dla handlujących. Miejski plac dla handlujących nazywa się rynkiem i przy adresie danego miasta piszemy go wielką literą. Zjawisko handlowania w jakiejś części miasta też nazywamy rynkiem. Za handlowanie w mieście pobiera się opłatę handlową od towarów wystawionych do sprzedaży. Aktualnie obowiązujące umocowania prawne określają, że taką opłatę pobiera się w każdym miejscu w mieście, gdzie prowadzony jest handel. Również sprzedając owoce czy warzywa sprzed

własnego domu jesteśmy zobowiązani zapłacić opłatę targową. W przypadku Rajgradu zjawi się urzędnik rajgrodzkiego UM i wystawi nam kwit na 10 zł. Czy w Rajgradzie jest rynek?

Od kilku lat możemy śmiało powiedzieć, że w naszym miasteczku takie zjawisko rzeczywiście istnieje. Dawniej handlowano na małym trójkątnym placu przy Krzyżu i sporadycznie w parku przy byłym kiosku „Ruchu”. Obecnie większość handlujących wystawia swe towary przy parkowych alejkach w okolicy przystanku autobusowego. Nie ma w tym nic dziwnego, bo tu krzyżują się najczęściej używane szlaki przechodniów. Tutaj najczęściej przechodzi i przejeżdża ludzi. A jak uczy nas historia, place do handlowania, które potem nazwano rynkami, powstawały zawsze na skrzyżowaniach ciągów komunikacyjnych. Również w Rajgradzie od XV wieku do połowy poprzedniego stulecia w tym miejscu był rynek. To właśnie tu przez wieki handlowano, a w XIX wieku rajgrodzkie targi i jarmarki słynęły w całym regionie i miały nawet międzynarodowy charakter. Proszę zauważyć, że również zagraniczni handlowcy, wiedzeni instynktem dobrych handlarzy, wskazują nam dzisiaj, gdzie powinniśmy ulokować rajgrodzki rynek. Doceniam walory

przyrody i takie miejsca, jak miejskie parki. Jednocześnie odpowiedzialnie stwierdzam, że park miejski w Rajgradzie, założony na rynku w połowie lat 50. poprzedniego wieku, już się zużył i przestał pełnić swe funkcje. Park przy drodze międzynarodowej i przy takiej częstotliwości ruchu, z dużym poziomem hałasu i zanieczyszczony spalinami jest nieporozumieniem. Dodatkowo wysokie drzewa stały się siedliskiem gawronowatych i jakiegokolwiek przebywanie na parkowych ławkach grozi bombardowaniem ptasimi fekaliami. A z założenia park ma spełniać funkcję rekreacyjno-wypoczynkową. Przy generalnej przebudowie ul. Warszawskiej i nowych rozwiązaniach komunikacyjnych wokół prastarego rajgrodzkiego rynku warto zastanowić się, czy nie wyłożyć kostką polbrukową części parku i przywrócić tej części naszego miasta jego prastarą funkcję. Terenów spełniających funkcje wypoczynkowe mamy pod dostatkiem, pragnę przypomnieć chociażby Górę Zamkową czy pas nad brzegiem Jeziora Rajgrodzkiego przy ul. Jaćwieskiej. Problem leży tylko we właściwym zagospodarowaniu tych spokojnych miejsc z atrakcyjnymi krajobrazami, których oglądanie pozwala już na uspokojenie i relaks.

J.S.

Protest w szkole w Rydzewie zakończony

KLASY ŁĄCZONE

System klas łączonych charakterystyczny jest dla małych szkół wiejskich. Z punktu widzenia dydaktyki jest to wielkie nieporozumienie, bo jak skutecznie nauczyć na jednej godzinie lekcyjnej dwie klasy np.: czwartą i piątą. Łączenie klas wymuszają okoliczności ekonomiczne, bo wszystkim nam wiadomo, że pieniędzy na funkcjonowanie gminnej oświaty dostajemy zbyt mało. To właśnie to, że corocznie do funkcjonowania szkół w naszej gminie dokładamy ponad milion złotych, było głównym powodem, że od 1 września br. wprowadzono na powrót w wiejskich szkołach klasy łączone.

Wprowadzenie klas łączonych w Szkole Podstawowej w Rydzewie od pierwszego dnia nauki zbulwersowało rodziców i nauczycieli, bo akurat

w tej szkole klasy liczyły po kilkanaście osób. W systemie łączonym uczyły się: klasa II z III i klasa IV z V. Jak poinformował nas dyrektor Sławomir Obrycki, w październiku protest zaostrzył się. Zaś w połowie listopada Burmistrz Rajgradu zezwolił na rozłączenie nauki najważniejszych przedmiotów, czyli siedem godzin w tygodniu. Razem uczniowie uczą się na przedmiotach artystycznych, a pozostałe godziny nauczyciele pracują społecznie.

- Protest wygasł i uczniowie w Rydzewie uczą się w klasach pojedynczych. Tak powinno być, ale rozłączenie tych siedmiu godzin ma również swój wymiar ekonomiczny. Na utrzymanie szkoły w Rydzewie dodatkowo trzeba wyasygnować z własnych dochodów gminy siedem tysięcy złotych – powiedział burmistrz Zygmunt Dziadziak.

J.S.

KTO NAS BĘDZIE LECZYĆ?

Do bałaganu w Ministerstwie Zdrowia trochę się już przyzwyczailiśmy. Media podają coraz to nowe sensacje nacechowane domniemaniem korupcji większego lub mniejszego kalibru. Nowa władza zaczęła reformować reformę służby zdrowia i stało się wiele nowych nieszczęść. Kasy chorych zastąpił Narodowy Fundusz Zdrowia. Wzorem lat poprzednich, pod koniec roku ogłoszono konkurs dla niepublicznych zakładów działających w służbie zdrowia. Środowisko lekarzy pierwszego kontaktu i lekarzy rodzinnych postanowiło zbojkotować konkurs, ponieważ za niewielki wzrost finansowy postanowiono im dodać całodobową opiekę medyczną swych pacjentów. Tak więc do konkursu ofert wielu lekarzy nie przystąpiło. W naszym województwie odsetek ten był znaczny, bo doszedł do 70%. Przez dwa tygodnie minister zdrowia stał na stanowisku, że dodatkowego konkursu nie będzie, a podstawową opiekę medyczną przejmą szpitale. One to miały przyjmować na podkontrakty lekarzy pierwszego kontaktu. Oczywiście za pośrednictwem zatrzymywałyby sobie pewną „dole”. Dyrektorzy szpitali wzburleni się przed takim rozwiązaniem. 9 grudnia minister Sikorski pozwolił szefom wojewódzkich oddziałów NFZ na przeprowadzenie negocjacji z tymi zakładami niepublicznymi, które do konkursu nie przystąpiły. Szef białostockiego oddziału – Adam Kurluta zapowiedział tego samego dnia, że negocjacje rozpoczyna się zakończeniu konkursu. Zakończenie konkursu ofert ogłoszono 12 grudnia. Jednocześnie podkreślono, że nie ma mowy o lepszych warunkach kontraktów dla tzw. „niepokornych”.

- Jak przedstawia się problem służby zdrowia najbliższej nas? – zapytaliśmy o to lek. med. Dariusza Leończyka, który wraz z żoną Alicją od kilku lat prowadzą Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Medicus”.

- D.L.: - Zarówno ja, jak i doktor Zbigniew Stokowski z Beldy poparliśmy protest lekarzy rodzinnych i nie przystąpiliśmy do konkursu

ofert. Proponowanie dla nas całodobowej opieki lekarskiej jest wielkim nieporozumieniem, bo proszę sobie wyobrazić, jak taki lekarz ma funkcjonować po całym dniu pracy i kilku nocnych wizytach. Kalkulowaliśmy nawet, dogadawszy się w kilku lekarzy, zatrudnić wspólnie na dyżury nocne zespół lekarzy, pielęgniarzy i kierowców. Okazało się, że za proponowane stawki należałoby objąć opieką 20 tysięcy pacjentów, co w praktyce organizacyjnie jest niewykonalne, przynajmniej w tak słabo zaludnionym województwie, jakie jest w Podlaskim. Stoimy twardo na stanowisku, które przedstawiać będziemy w negocjacjach, że po godzinach pracy lekarzy rodzinnych opiekę nocną naszych pacjentów ma zapewnić pogotowie ratunkowe. Jednocześnie zapewniam naszych pacjentów, że nikt nie pozostanie bez opieki medycznej, bo z pewnością dogadamy się z podlaskim oddziałem Funduszu. Początkowo wyglądało to bardzo niedobrze i było mocno stresujące, ale jestem przekonany, że odejścia od prywatyzacji i gabinetów rodzinnych nie ma i być nie może.

- Jakie zmiany czekają rajgrodzkich pacjentów „Medicusa”?

- D.L.: - Zasadniczo w przyszłym roku kadra nie zmieni się. Nadal będę przyjmował swych pacjentów na zmianę z doktorem Bashirem Karimi, którego pacjenci już polubili i w pełni akceptują. Jest dobrym współpracownikiem, mieszka w Rajgradzie w bloku i jest do dyspozycji na nieprzewidziane zdarzenia. Doktor Karimi pochodzi z Afganistanu, ale od piętnastu lat mieszka w Polsce. Jest absolwentem Akademii Medycznej w Białymstoku. Natomiast opuszcza nas dotychczasowa dentystka, a jej miejsce zajmie lek. stomatolog Ewa Pojawis.

- Dziękujemy za przekazane informacje i życzymy powodzenia w negocjacjach.

J.S.

CO SŁYCHAĆ W POWIECIE?

XI Sesja Rady Powiatu

W dniu 21 listopada 2003 r. w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Grajewie odbyła się XI Sesja Rady Powiatu Grajewskiego. Obradom przewodniczył przewodniczący Rady Powiatu – Stanisław Kossakowski, który na wstępie powitał gości, radnych i pracowników Starostwa.

Starosta Jarosław Augustowski poinformował radnych o pracy Zarządu Powiatu oraz udziale własnym i wicestarosty w spotkaniach, imprezach kulturalnych i sportowych. Wymienił wszystkich nauczycieli, którym przyznał nagrody z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Jak wynikało ze sprawozdania, w czasie od ostatniej sesji do sesji dzisiejszej, Zarząd i starosta wiele czasu poświęcili Szpitalowi Ogólnemu w Grajewie. Zrealizowano uchwałę z poprzedniej sesji, na mocy której szpitalowi poręczono kredyt w wysokości 3,5 mln zł. Dyrektorowi szpitala obniżono pobory do wysokości 5088 zł. Niestety, jak zauważył starosta, nie wszyscy pracownicy podeszli racjonalnie do propozycji obniżki swego wynagrodzenia o 7,5% na okres 6 miesięcy. Starosta J. Augustowski spotkał się również z prof. Myśliwcem, z którym omówiono zasady dalszego funkcjonowania oddziału dializ (sztucznej nerki) w grajewskim szpitalu. Jak poinformował, obecny na sesji, dyrektor Grzegorz Adamski, sytuacja była dramatyczna, bo po powstaniu prywatnej firmy „Euromedic” w Elku (zajmującej się dializą) z grajewskiego szpitala odeszło kilku lekarzy i pielęgniarek pracujących na sztucznej nerce, bo elcka firma zaproponowała korzystniejsze warunki finansowe. Po wizycie profesora Myśliwca jest gwarancja, że dializy będą wykonywane również w Grajewie. Od 1 października br. sprzężaniem w grajewskim szpitalu zajmuje się prywatna firma z Suwałk, a sprywatyzowano również dowożenie chorych na zabiegi. Zaś od 1 grudnia żywieniem pacjentów zajmie się prywatna firma z Białogostoku. Prywatyzacja tych usług pozwoli na konkretne oszczędności. Jak poinformowała

główna księgowa Szpitala Ogólnego w Grajewie, wynik finansowy za 10 miesięcy br. jest stratą wynoszącą 1250600 zł, a łączne zadłużenie grajewskiego szpitala wynosi 12700 tys zł.

Radny Dariusz Leończyk zapytał, czy po zmniejszeniu zatrudnienia, obniżeniu płac i prywatyzacji usług (dowożenie chorych, żywienie i sprzężanie) w następnym roku szpital nie będzie się już zadłużał? Odpowiadając na to dyrektor G. Adamski powiedział, że wszystko zależy od wielkości kontraktu z podlaskim oddziałem Narodowego Funduszu Zdrowia. Jeżeli kontrakt będzie na poziomie roku bieżącego, to jest realna szansa, że szpital nie będzie już kumulował zadłużenia.

Radny Robert Ziemkiewicz zapytał, czy jest to zgodne z prawem, że radny D. Leończyk, który jest szefem własnego zakładu opieki zdrowotnej, z ramienia powiatu prowadzi kontrole w placówkach podległych powiatowi, m.



in. W Zakładzie Podstawowej Opieki Zdrowotnej? Starosta J. Augustowski powiedział, że wszystko jest zgodne z prawem, a kontrole wykonywane są przez Komisję Rewizyjną Rady Powiatu. Osoba doktora Leończyka, jako fachowca w dziedzinie służby zdrowia jest tym bardziej mile widziana w pracy tej komisji.

Radny Robert Ziemkiewicz wskazał, że w założeniach inwestycyjnych powiatu na 2004 r., jako nowe inwestycje, zaplanowano wykonanie dwóch odcinków dróg asfaltowych na terenie gminy Rajgród. Natomiast nie planuje się żadnej inwestycji na terenie gminy Radziłów, co jest skutkiem tego, że gmina ta nie ma swego przedstawiciela w Zarządzie Powiatu. Zapytał, podpierając się informacją z poprzedniego numeru „RE” o odstąpieniu przez Burmistrza Rajgrodu od formy przetargowej przy zbywaniu działek letniskowych w Rybczyźnie, czy członkowie Zarządu Powiatu nabyli tam działki? Starosta J. Augustowski odpowiedział, że działki nie nabył na terenie gminy Rajgród, a dwie nowe inwestycje drogowe w Rajgrodzie zaplanowano w roku następnym, bo w tym roku w tej gminie nic nie robiono na drogach powiatowych. Natomiast na terenie gminy Radziłów będzie realizowane zadanie budowy drogi asfaltowej ze Szczuczyna do Radziłowa, które rozpoczęto w tym roku.

Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, Jan Polonowicz, omówił stan przygotowania do zimowego utrzymania dróg powiatowych. Na terenie powiatu jest nieco ponad 20 km dróg, najczęściej ulic w miastach, zaliczanych do trzeciego standardu zimowego utrzymania. Pozostałe mieszczą się w niższych standardach. Odsnieżanie i zimowe utrzymanie dróg powiatowych na terenie gminy Rajgród wykonywać będzie Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rajgrodzie.

Następnie radni podjęli szereg uchwał, z których większość stanowiły tzw. uchwały porządkujące, jakich pod koniec każdego roku kalendarzowego dość dużo podejmują poszczególne samorządy. Podjęto również uchwałę w sprawie udzielenia długoterminowej pożyczki Zakładowi Opiekuńczo-Leczniczemu w Szczuczynie.

J.S.

OGŁOSZENIE

Nadleśnictwo Rajgród informuje, że wystawiona została do sprzedaży:

I.p.	Nadleśnictwo Obręb leśny Oddz.. poddz.	Nazwa obrębu ewidencyjnego Nazwa gminy Adres nieruchomości	Numer ewidencyjny działki Numer KW nazwa Sądu Rejonowego Pow. działki m ²	Rodzaj zabudowy i sposób zagoszpodarowania
1.	Rajgród Grajewo 556 a	M. Grajewo M. Grajewo Ul. Konstytucji 3 Maja 3 19-200 Grajewo	1735/2 KW 29854 Sąd Rejonowy w Grajewie 986	1. Budynek mieszkalny 3 –rodzinny. W tym 2 lokale zamieszkałe, 1 pustostan 2. Bud. Gospod.

NADLEŚNICZY
inż. Marian Stanisław Podlecki

POWIATOWY TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO O PUCHAR DYREKTORA GIMNAZJUM W RAJGRODZIE

Turniej zorganizował Uczniowski Klub sportowy „Jaćwing” przy Gimnazjum w Rajgrodzie w sobotę 29 listopada 2003r. W zawodach wzięły udział reprezentacje z 6 gimnazjów z powiatu grajewskiego. W skład każdej reprezentacji wchodziło 2 dziewczyny i dwóch chłopów. Sędziami zawodów byli nauczyciele wf z gimnazjów w Radziłowie (Zdzisław Koniecko) i Rajgrodzie (Leszek Warda).

Puchar Zdobyła drużyna z Gimnazjum w Danówku, II miejsce – Gimnazjum w Radziłowie, III miejsce – Gimnazjum w Wąsoszu. Drużyna rajgrodzka w składzie: Ola Golińska, Karolina Karpińska, Sebastian Samsel, Dariusz Tarnacki zajęła IV miejsce przegrywając zaledwie o jeden punkt z drużyną z Wąsosza.

Indywidualnie klasyfikacje były następujące: dziewczęta – I miejsce – Maciorowska Ewa (Danówek), II – Zyskowska Marta (Danówek), III – Rynkiewicz Barbara (Radziłów); chłopcy – I miejsce – Komosiński Wojciech (Wąsosz), II – Kamiński Jacek (Danówek), III – Kamiński Rafał (Danówek).

Na zakończenie turnieju podziękowanie i gratulacje zawodnikom za sportową postawę i duże umiejętności złożył dyrektor Gimnazjum w Rajgrodzie mgr Zygmunt Tarnacki. Stwierdził, że zawody sportowe zostały zorganizowane pod patronatem Starostwa Powiatowego w Grajewie i chciałby podziękować Zarządowi Powiatu ze starostą Jarosławem Augustowskim na czele za wspieranie działalności Uczniowskich Klubów Sportowych. Następnie wręczył wszystkim zawodnikom okolicznościowe dyplomy, a zwyciężskim trzem drużynom puchary. Podziękował również opiekunom poszczególnych



Final powiatowych zawodów w tenisie stołowym w Rajgrodzie

drużyn / jednym z nich był dyrektor Gimnazjum w Wąsoszu mgr Jacek Jaworowski / za dobre przygotowanie zawodników do turnieju. Dodał, że już teraz zaprasza na kolejny turniej do Rajgrodu, który odbędzie się już w nowo budowanej hali sportowej nad brzegiem Jeziora Rajgrodzkiego.

Przy sprawnej organizacji zawodów i sędziowaniu poszczególnych spotkań pomagali uczniowie Gimnazjum w Rajgrodzie: Mariusz Kucharski, Krzysztof Truszkowski, Piotr Fortuna, Dariusz Tarnacki, Natalia Budzińska i Ewa Piotrowska.

Leszek Warda i Zygmunt Tarnacki

PRZEDSTAWIAMY TABELĘ ROZGRYWEK PIŁKARSKICH KLASY B SENIORÓW I TRAMPKARZY STARSZYCH – GRUPA II Z UDZIAŁEM DRUŻYN Z RAJGRODU

Klasa B gr.2

1. Biebrza Goniądz	13	28	57:31
2. Rospuda Filipów	13	28	40:23
3. Europa Jegrznia Rajgród	13	28	47:22
4. Forty Piątnica	13	25	35:19
5. Skra Wizna	13	24	34:24
6. LSZ Raki	13	24	40:39
7. Piorun Jaświły	13	23	44:18
8. Sparta Korycin	13	22	45:31
9. Iskra Poryte Jabłoń	13	15	41:40
10. Eurocentr Suchowola	13	11	23:28
11. KS Śniadowo	13	11	24:27
12. Perspektywa Łomża	13	10	18:39
13. Promień II Mońki	13	9	18:35
14. Luks Nowy Dwór Mazow.	13	2	16:76

Trampkarze starsi gr. 3

1. Urząd Gminy Krynki	10	21	40:20
2. Dąb Dąbrowa Białostocka	9	19	46:19
3. Europa Jegrznia Rajgród	10	19	26:14
4. Hetman Tykocin	10	18	31:15
5. Trak Viktoria Łyski	10	15	26:26
6. LZS Narewka	9	14	34:28
7. MKS Mielnik	10	13	30:32
8. Iskra Narew	10	13	34:37
9. Eurocentr Suchowola	10	13	24:29
10. Pogranicze Kuźnica	10	10	16:22
11. Gieret Giby	10	1	17:32

CO SŁYCHAĆ W SZKOLE

Tegoroczne święto niepodległości młodzież szkolna i nauczyciele ze szkół gminy Rajgród uczcili udziałem w sympozjum historycznym o którym piszemy obszerniej w osobnym artykule. To była prawdziwa lekcja regionalnej historii na temat okupacji sowieckiej na ziemi grajewskiej i augustowskiej oraz przybliżenie postaci wspaniałego księdza patrioty – Józefa Radwańskiego.

W niedzielę 16 listopada 2003 r. odbyło się zebranie rodziców uczniów gimnazjum w Rajgrodzie (tzw. wywiadówka). Na początku dyrektor szkoły mgr. Zygmunt Tarnacki spotkał się z rodzicami gimnazjalistów z klas pierwszych. Przedstawił informacje o bieżącej pracy szkoły, a zwłaszcza o wynikach wstępnego sprawdzianu z języka polskiego i matematyki. Stwierdził, że wyniki sprawdzające wiedzę uczniów na początku gimnazjum nie są optymistyczne. Wiedza a zwłaszcza umiejętności na poziomie szkoły podstawowej, jak wykazał sprawdzian, są ogólnie na bardzo przeciętnym poziomie. Dyrektor prosił rodziców, żeby nieustannie zachęcali swoje dzieci do czytania, ponieważ w tym elemencie edukacji zaległości są największe.



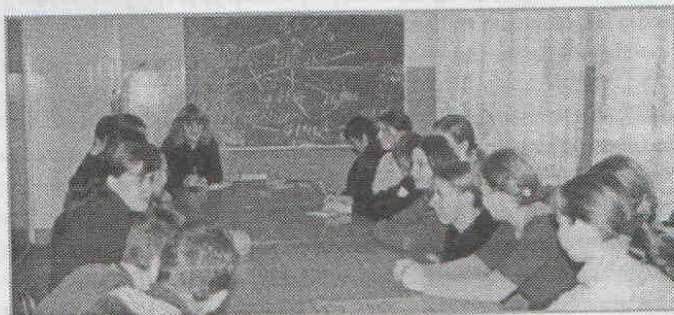
Program profilaktyki uzależnień w Gimnazjum w Rajgrodzie
„Chcesz być zdrowy - nie pij i nie pal”

Dyrektor szkoły spotkał się również z radą rodziców. Podziękował rodzicom za dobrą współpracę ze szkołą, za pomoc w organizowaniu imprez szkolnych, a zwłaszcza tradycyjnego pożegnania absolwentów gimnazjum. Rada przeanalizowała dochody i wydatki. Najwięcej zebranych środków wydatkowano na zakup nagród dla uczniów i lektur szkolnych oraz na zdjęcia do kroniki szkolnej. Niestety daje się zauważyć spadek wpływów ze składek od rodziców, w ubiegłym

roku szkolnym wpłaty osiągnęły zaledwie niewiele ponad 20 %.

W czwartek 27 listopada 2003 r. samorząd szkolny zorganizował tradycyjną andrzejkową dyskotekę. Pod opieką nauczycieli i rodziców bawiła się ponad setka gimnazjalistów. Dyskoteka zakończyła się tradycyjnie o godzinie 21.00, a uczniów dojeżdżających odwozły szkolne autokary.

Zakupiono nową kserokopiarkę na potrzeby uczniów Gimnazjum w Rajgrodzie. Pieniądze przeznaczyła Gminna Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, między innymi za udział gimnazjalistów w konkursach o tematyce antyalkoholowej. Społeczność uczniowska i dyrektor szkoły dziękują komisji (a zwłaszcza przew. Stanisławowi Ziuzi) za życzliwe podejście do potrzeb i problemów szkoły. Z tej kserokopiarce skorzysta wielu uczniów, również tych pochodzących z rodzin zagrożonych problemami alkoholowymi.



Pani Hanna Chrzanowska - pedagog z Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej na lekcji w kl. III b Gimnazjum w Rajgrodzie

Uczniowie klas pierwszych gimnazjum co roku przygotowują inscenizacje teatralne na podstawie przerabianych lektur szkolnych. W środę 10 grudnia 2003 r. gimnazjaliści z klasy I b pod kierunkiem mgr Beaty Wardy zaprezentowali kilka scen z „Zemsty” Aleksandra Fredry. Zaprosili na przedstawienie dyrektora szkoły mgr Zygmunta Tarnackiego. Spektakl w wykonaniu uczniów był bardzo interesujący, a niektórzy z nich wykazali wysokie predyspozycje aktorskie. Na wielkie uznanie przysługuje przygotowanie strojów i potrzebnych rekwizytów. Ubiory z epoki XIX-wiecznej prezentowały się znakomicie, a szable / chociaż z drewna / wyglądały jak prawdziwe. Widać było również zaangażowanie i pomoc rodziców w przygotowaniu przedstawienia. Dyrektor gimnazjum pogratulował uczniom klasy I b, ich wychowawczyni, a także rodzicom za dobry pomysł i świetne wykonanie szkolnej inscenizacji.

Zygmunt Tarnacki

OSTRZEŻENIE DLA LEWICY

Sojusz Lewicy Demokratycznej i Unia Pracy – to dwie partie lewicowe, które w koalicji sprawują władzę w Polsce. W polskim parlamencie posiadają niepodzielną władzę opartą na absolutnej większości, a jeżeli dodamy, że z SLD wywodzi się również Prezydent RP, to śmiało możemy stwierdzić, że przez ostatnie lata naszym krajem rządzi lewica. O jakości tych rządów nie chcę się wypowiadać, bo w ostatnim czasie aż wrze w mediach o aferach korupcyjnych, w których uwikłani są rządzący. Takiej intensywności zjawisk patologicznych w dziejach politycznych naszego państwa chyba nie było. Powszechnie naganne zachowania są kreowane przez ludzi, których w demokratycznych wyborach dopuściliśmy do rządzenia. I cóż z tego, że SLD i sam premier Miller bardzo stracili na popularności. Sondáže wskazują, że w razie wyborów ponieśliby sromotną klęskę, ale przecież wybory dopiero za dwa lata. Wprawdzie gatunek afer wskazuje na to, że w dobrym tonie politycznym byłoby samorozwiązanie się Sejmu,

albo skrócenie kadencji przez Prezydenta Kwaśniewskiego. Złośliwi twierdzą, że jeszcze za wcześnie, bo zbyt wiele jest jeszcze do ukradzenia.

Jako historykowi, zwłaszcza w listopadzie, nasuwa się mi refleksja o rządach sanacji. Sanacji rozumianej jako uzdrowienie systemu politycznego w państwie. Nasuwa mi się przed oczy taka sytuacja, kiedy niepodważalny autorytet w państwie, prawdziwy polski mąż stanu wezwie na jeden z warszawskich mostów pana Prezydenta i pana Premiera i powie znamienne słowa: - Panowie! Morda w kubel i ustępujcie dobrowolnie albo wyrzucę was do rzeki.

Analogie do przedwojennych kłótni i awantur politycznych, do źle pojmowanej demokracji są podobne. Nie jestem zwolennikiem rządów autorytarnych, ale gdy demokracja zagraża prawidłowemu funkcjonowaniu państwa, nadszedł czas na uzdrowienie tej sytuacji. Tylko gdzie się zapodział marszałek Piłsudski?

J.S.

FIASKO W BRUKSELI

Premier Leszek Miller był nieugięty

Brukselski szczyt trwał bardzo krótko, bo już po obiedzie 13 grudnia przywódcy unijnej piętnastki i dziesiątki państw wchodzących do UE w maju przyszłego roku rozjechali się do domów. Przed szczytem panowało powszechne przekonanie, że nastąpi ostateczne dogadanie się w sprawie unijnej konstytucji. Od samego początku tworzenia unijnej ustawy zasadniczej, a więc najważniejszego dokumentu obowiązującego 25 państw, Polska i Hiszpania nie zgadzały się na tzw. odejście od Nicei. Traktat nicejski gwarantował takim państwom, jak Polska i Hiszpania prawie równą ilość co największym państwom głosów w przyszłej Radzie Unii Europejskiej. Konwent zaś przyjął zasadę demograficzną, co spychało nasz kraj do roli państw podrzędnych. Natomiast Niemcom i Francji tak liczne głosy dawałyby niepodważalną pozycję liderów w zjednoczonej Europie na długie dziesięciolecia.

Argumentem Polaków był fakt, że nasi euroentuzjaści przed referendum podkreślali, że w przyszłej Unii będziemy mieli prawie tyle samo głosów co największe państwa. Dość szybko okazało się, że zasada równości w UE nie obowiązuje. Nie wszystkie państwa traktowane są tak samo. Jedne można ukarać w majestacie unijnego prawa, a inne ulaskawić tylko dlatego, że są to Niemcy lub Francja.

Polka delegacja na szczycie w Brukseli była nieugięta. Nie ma w tym żadnej aluzji do premiera Millera, który na konferencję międzyrządową poleciał w gorsecie. Przypomnijmy, że 4 grudnia rządowy helikopter z premierem na pokładzie lądował awaryjnie pod Warszawą, a szef polskiego rządu doznał urazu kręgosłupa. Pomimo nie zakończonego leczenia premier Leszek Miller poleciał do Brukseli i jak powiedział po fiasku szczytu, należy dalej rozmawiać nad projektem unijnej konstytucji. Za jego wysiłek w tych

dniach należą się wyrazy uznania, Służba najwyższych urzędników państwowych to nie tylko luksusowe hotele i egzotyczne podróże, ale również ból i cierpienie.

Po zakończeniu brukselskiego spotkania włoski premier S. Berlusconi, przewodniczący szczytowi, powiedział, że do porozumienia nie mogło dojść, bo były diametralnie różne stanowiska. Komentatorzy podkreślają, że za niepowodzenie szczytu odpowiedzialni są: premier L. Miller i premier J. M. Aznar – uparci, a także kanclerz G. Schröder i prezydent J. Chirack – byli zbyt aroganccy. Natomiast brytyjski premier T. Blair powiedział, że rozumie Polaków, który głosując za przystąpieniem do UE głosowali za zasadami traktatu nicejskiego. Unijna zasada jednomyślności spowodowała, że projekt konstytucji nie został uzgodniony. Zapomniano nawet o tym, że Polska wnosi o załączenie do preambuły europejskiej konstytucji odniesienia do wartości chrześcijańskich. Niektórzy obserwatorzy zauważają, że w poszerzonej Unii zasada jednomyślności nie jest osiągalna. Inni zaś w fiasku brukselskiego szczytu widzą początek rozpadu UE. Coraz głośniejszą mówi się o koalicji państw tzw. rdzenia unijnego czyli: Niemiec, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga.

Czy premier Miller mógł pójść na kompromis? Problem w tym, że nikt kompromisu nie proponował, a jedynie niemiecko-francuski dyktat. Rok temu, w Kopenhadze, premier poszedł na zbytne ustępstwa i teraz jakikolwiek krok w tył byłby przystawowym gwoździem do trumny. Notowania SLD i rządu, po serii ujawnionych i domniemyanych afer, są i tak wyjątkowo niskie. Ponadto, żadna siła polityczna w Polsce, ani prawica, ani lewica, nie dąży do tego, aby przyszłe pokolenia Polaków w podręcznikach historii czytały o nowej Targowicy. Miejmy nadzieję, że żaden polityk nie zasłuży sobie na miano zdrajcy interesu narodu polskiego. Dlatego też fiasko brukselskiego szczytu wszystkie ugrupowania polityczne w Polsce określiły sukcesem polskiej delegacji.

JANUSZ SOBOLEWSKI

CZERWONA TRUMNA DLA SLD

Za rządów Millera aferę goni afera

Listopad był kolejnym miesiącem społecznych protestów w Polsce. Zapowiedź rządowych cięć i radykalnych zmian wchodzących w ramach planu uzdrowienia finansów publicznych autorstwa ministra finansów budzi poważne obawy w naszym społeczeństwie. Protesty związkowców już dawno nie były tak radykalne. Prawie we wszystkich miastach wojewódzkich kończyły się przed urzędami wojewódzkimi lub siedzibami SLD. Jakże często symbolem społecznego niezadowolenia wobec rządzącej koalicji stała się czerwona trumna z napisem „SLD-UP”.

A miało być tak dobrze, tak wspaniale, bo poprzednicy byli tylko nieudacznikami. Po dwóch latach rządów koalicyjnych lewicy okazało się zupełnie coś innego. Jak ostatnio podała Najwyższa Izba Kontroli, już raport otwarcia rządu Leszka Millera opierał się na fałszu i zakłamaniu. Chciano za wszelką cenę zdyskredytować poprzedni rząd i podano opinii publicznej dane,

które zrobiły więcej złego niż dobrego. Czy na fałszu i zakłamaniu można budować coś pozytywnego?

Dwa lata rządów premiera Leszka Millera to pasmo większych i mniejszych afer.

Przez ostatni rok zajmowano nas aferą Rywina, a ostatnie tygodnie sypnęły kolejnymi aferami: w służbie zdrowia, na kolejach, w Starachowicach, w grach liczbowych... To tylko największe i najważniejsze, gdzie korupcja sięgnęła najwyższych urzędników państwowych i gdzie kwoty nielegalnych korzyści materialnych sięgają milionów dolarów. W opinii całego świata stajemy się państwem łapowników i zwykłych złodziei przy żłobie.

Czy czystka w SLD uzdrowi tę partię i uwiarygodni rządzących? Myślę, że nie. Ta formacja polityczna jest niereformowalna. Uzdrowić tę sytuację mogą tylko wszyscy obywatele naszego państwa, którzy w najbliższych wyborach gremialnie powiedzą lewicy: nie! Od żłobie nie da się oderwać ludzi pozbawionych jakichkolwiek morale. Aż strach pomyśleć, że parlamentarna większość gwarantuje rządu SLD jeszcze przez dwa lata. Znosi się więc na to, że po lewicowych rządach pozostaną długie lata procesów sądowych i nie kończące się przesłuchania sejmowych komisji śledczych.

ECHOSADA

SATYRBIA**czyli satyra białostocka**

Od czterech lat Nauczycielski Klub Literacki i Zarząd Okręgu Podlaskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białymstoku organizują ogólnopolski konkurs na aforyzm i fraszkę (w zestawie po 30 utworów). Rozstrzygnięcie tegorocznej edycji konkursu miało miejsce 5 października b.r. Pierwszą nagrodę zdobył Jan Tarnacki z Rajgrodu (po raz trzeci w historii konkursu). Drugą nagrodę otrzymał Andrzej Waldman z Leszna, a trzecią Emilia Tesz z Tomaszowa Mazowieckiego.

Zamieszczamy obok garść spośród nagrodzonych utworów Jana Tarnackiego, mając nadzieję, że dostarczą one naszym czytelnikom chwili rozrywki, bądź skłonią do zadumy.

AFORYZMY

- Najbardziej wystawny tryb życia prowadzą manekiny.
- Gdy wszystko już jest zapięte na ostatni guzik, warto jeszcze sprawdzić rozporek.
- Czy pranie mózgu uwalnia od nieczystych myśli?
- Prawdziwy jasnowidz nie przewiduje czarnej godziny.
- Zamki, w których nie straszy, są ubogie duchem.
- „Więcej światła!” - tak brzmiały ostatnie słowa niejednej cmy.
- Sprawiedliwość jest ślepa; to dlatego ciągle pomagają jej przejść na przeciwną stronę.
- „I co ci ludzie we mnie widzą?” – dziwiło się lustro.
- Pamięta się tylko o kciukach cesarzy, a przecież mieli i serdeczne palce.
- Sukces, który ma wielu ojców, jest bękartem.
- Nie narzekajmy na pogodę: ma swoje plusy i minusy

FRASZKI**Stan alarmowy**

Gdy woda sodowa uderza do głowy,
trzeba określić jej stan alarmowy.

Rada

Gdy łysina jest twą zmorą,
musisz dzielić włos na czworo.

Możliwość

Można odwracać kota ogonem,
byleby we właściwą stronę

Luby

Miał dać krokodyla:
dał krok – i dyla!

Wyjątek

Nie każda żona za dużo gada,
na przykład żona sąsiada.

Proporcje

Gdy się kobieta w sukni nie mieści,
to przerost formy w stosunku do treści

Niektórzy politycy

Oni są naprawę ponad podziałami;
wszystko biorą sobie, nie dzieląc się z nami.

Przykazanie

Miłuj bliźniego swego,
Nie tylko żonę jego.

Najciekawsze prace konkursowe o Ojcu Świętym**25 LAT PONTYFIKATU JANA PAWŁA II
Człowiek jest darem dla innych rozwiń myśl Jana Pawła II**

Jan Kowalski – biznesmen odnoszący wielkie sukcesy zawodowe. Chociaż tak naprawdę wykorzystywanie ludzi, pranie brudnych pieniędzy, można nazwać sukcesem, celem życia?

Ten człowiek nigdy nikomu nie służył pomocą, swoje sprawy zawsze stawiał na piedestale. Nawet jego dzieci i żona nie mogą liczyć na pomoc z jego strony, bo właściwie nigdy nie ma go w domu.

Kolejny dzień w biurze, Kowalski jak zwykle krzyczy na pracowników i odnosi się do nich bez szacunku. Swoje niezadowolenie odrağowuje na pracownikach. Godzina 10.00, dla Kowalskiego to pora drugiego śniadania. W tym czasie oczywiście nie można mu przeszkadzać. Dziś jednak o tej porze słyszy pukanie do drzwi: - Panie dyrektorze, przyszła jakaś pani. Mimo tego, że Kowalski widział ją w progu, odpowiedział: - Jaka pani? Wyproś ją!

Kobieta jednak podeszła do biurka, mówiąc: - Jestem dyrektorem Domu Dziecka i przychodzę z prośbą o pomoc.

Kowalski oburzony krzyczy: - Pani myśli, że mnie stać obdarowywać każdego, kto tylko przyjdzie? Proszę stąd wyjść, a zresztą teraz nie mam czasu na takie głupoty! Kobieta rozczarowana wychodzi, a Kowalski? Kowalski nawet przez chwilę nie pomyślał, że robi źle, bo właściwie myślał o śniadaniu i drzemce. Jak zawsze ułożył się na swojej sofie i zasnął.

Śni mu się, że wędruje górską ścieżką i dochodzi do przepaści. Stojąc tuż nad nią, waha się, czy ma podjąć kolejny krok do przodu, czy cofnąć się.

- Nie rób tego! – słyszy głos za sobą. Odwraca się i widzi mężczyznę w białej szacie.

- Dlaczego mnie powstrzymujesz, przecież nie zasługuję na to? – odpowiada

- Pamiętaj: „Każde życie ludzkie jest święte, ponieważ każda osoba ludzka jest święta. Człowiek dla drugiego człowieka jest darem”. Ty nigdy jeszcze w swoim życiu nie wykorzystales tej szansy. Nie wiesz, i nie udowodniłeś, że możesz być ostoją i pomocą dla innych. Ojciec jest darem dla dziecka, jest po to, żeby jego wychowywać, nauczyć, co jest dobrem, a co złem. Powinien pokazać, jakie wartości są najważniejsze w życiu, czym dziecko winno kierować się w przyszłości. Dziecko jest również darem dla ciebie, powinno nauczyć się cierpliwości, wyrozumiałości, jest twoją radością i szczęściem. Czy ty możesz powiedzieć, że jesteś darem dla swoich dzieci? Czy byłeś przy swoim synku, kiedy cię potrzebował, kiedy chciał się przytulić? On nawet nie miał kiedy powiedzieć ci, jak bardzo cię kocha.

Być darem dla innych, również oznacza bezinteresowne dawanie siebie. Dzielenie się tym, co jesteśmy w stanie dać drugiej osobie, a ponadto wyciągnięcie pomocnej dłoni człowiekowi, który naprawdę potrzebuje wsparcia.

Nagle zadzwonił telefon. Kowalski obudził się i przez chwilę zastanawiał się, gdzie właściwie jest. Rozejrzył się. Jednak żyje, nie skoczył, otrzymał szansę, rozumiał, że jest darem dla innych. Od dzisiaj będzie zupełnie innym człowiekiem. Odebrał telefon, dzwoniła żona. Pan Kowalski mile pożegnał pracowników i udał się, jak nigdy, wcześniej do domu.

Odtąd już nigdy nie odrzucił dzieci, służył pomocą dla innych, szanował. A myśli, które przekazywał mu mężczyzna na górskiej ścieżce, stały się jego życiowym mottem.

Kowalski długo zastanawiał się, kim był ten człowiek, aż pewnego dnia usłyszał w radiu głos, który wydał mu się znajomy.

„Człowiek jest darem dla innych...W różnych miejscach bowiem cierpi człowiek, woła o człowieka. Potrzebuje jego obecności, jego pomocy, jakże ważna jest ta obecność ludzkiego serca”.

*Żaneta Olender
Kl. II d
Rajgród 11.X.03 r.*

Drogi Ojciec Święty,

Nazywam się Ania Kalinowska, mam 15 lat i jestem uczennicą III klasy gimnazjum. Postanowiłam kochany Ojciec napisać do Ciebie list, ponieważ Cię cenię, Kocham i pragnęłabym się z Tobą spotkać.

Jesteś najpopularniejszym człowiekiem na świecie, uwielbianym i podziwianym. Potrafisz porozumieć się z każdym: z małym dzieckiem, które przytulasz, ze zwykłym szarym człowiekiem i dostojnikami państwowymi. Podziwiam Cię, za to, że jesteś wytrwały w swoich dążeniach. Odbyłeś wiele pielgrzymek po całym świecie. Przekazałeś Słowo Boże milionom ludzi, prosząc ich o pokój, miłość, wiarę. Podoba mi się, Ojciec Święty, że jesteś dowcipny i często w swoich homiliach mówisz z humorem. Kochasz dzieci i młodzież, potrafisz się z nimi porozumieć. Uwierzyć, słuchamy Cię z zainteresowaniem i zachwytem. Ja podziwiam Cię za doskonałą znajomość kilkunastu języków, bo chciałabym Ci dorównać i poznać chociaż cztery.

Jak wcześniej pisałam, pragnęłabym się z Tobą, Ojciec Święty spotkać, ponieważ widziałam Cię z daleka podczas pielgrzymki w Elku, ale pragnęłabym z Tobą porozmawiać i chociaż dotknąć Twojej świętej dłoni.

Z zainteresowaniem oglądam wszystkie programy poświęcone Tobie oraz transmisje z Twoich pielgrzymek. Najbardziej zapamiętałam Twój pobyt w Wadowicach. Poznałam też smak ulubionych przez Ciebie kremówek. Muszę przyznać, że są pyszne.

Szanowny Ojciec, modlę się często za Ciebie, życzę Ci dużo zdrowia i sił, abyś mógł przyjechać do Polski i spotkać się ze mną.

Niech Bóg czuwa nad Tobą.

Ania Kalinowska.

Ojcu Świętemu

Jesteś dla mnie jedyny
Bo nie znałam innego papieża
I jesteś dla mnie od zawsze-
Poznałam Cię jak słowa pacierza

I kiedy mówię „Ojciec Nasz”,
To widzę Twoją dobrą twarz,
A gdy na krzyżu wzrok zatrzymam,
To widzę Twój bolesny grymas.

I Tyś jedyny wśród papieży
Taki olbrzymi szlak przemierzył.
Jak długi i szeroki świat-
Wszędzie jest Twój pielgrzymi ślad.

Tuliłeś dzieci- tak im zazdrościłam
Że mogły Ci wejść na kolana
A dziś opuszcza Cię Twa siła,
Toczy choroba nieubłagana..

Tak bym Cię, Ojciec, chciała wesprzeć,
podtrzymać ciało pochylone...
wesprzyj się na moim „Zdrowaś Mario..”
i „Pod Twoją obronę”.

Justyna Tarnacka

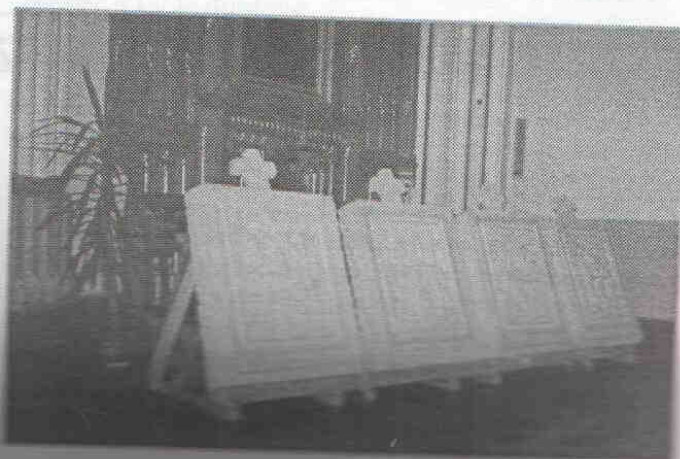
Z ŻYCIA PARAFII

Pod koniec października br. Ks. Prołat Hieronim Majżuk – rajgrodzki proboszcz i dziekan przywiózł cztery pierwsze tablice Drogi Krzyżowej. Kamienne płaskorzeźby w przyszłości umieszczone zostaną na murowanych z kamieni stacjach Męki Pańskiej na rajgrodzkiej Kalwarii. Autor płaskorzeźb, H. Kulas z Strzegomia, przystąpił do wykonywania następnych scen obrazujących Drogę Krzyżową.

5 listopada 2003 r. odbyło się kolejne spotkanie parafialnego oddziału Akcji Katolickiej. Po stracie budynku Domu Kultury zebranie odbyło się na plebanii. Pod przewodnictwem prezesa przewodniczącego obrad przejął ks. Proboszcz H. Majżuk - asystent kościelny rajgrodzkiego oddziału AK. Następnie Janusz Sobolewski omówił stan przygotowań do sympozjum naukowego nt.: „Okupacja sowiecka na ziemi augustowskiej i grajewskiej w latach 1939-41”. Przedstawił też skrótowo treść

książki o ks. Józefie Radwańskim, której promocja ma być również na sympozjum. Natomiast przewodnicząca Parafialnego Zespołu „Caritas” – Wioletta Królewicz odczytała sprawozdanie z działalności w bieżącym roku (najważniejsze jego fragmenty publikujemy w niniejszym numerze „RE”). Postanowiono, wzorem roku poprzedniego, w okresie adwentu przeprowadzić zbiórkę żywności w rajgrodzkich sklepach. Zebrane towary przed świętami Bożego Narodzenia przekazane zostaną najbardziej potrzebującym mieszkańcom naszej parafii.

10 listopada 2003 r. w kościele parafialnym w Rajgrodzie odbyło się sympozjum Historyczne „Okupacja sowiecka na ziemi augustowskiej i grajewskiej w latach 1939-41” oraz promocja książki ks. Tadeusza Białousa i Janusza Sobolewskiego „Ks. Józef Radwański. Trudności człowieka hartują”. Sympozjum poprzedziła Msza



św. za Ojczyznę, której przewodniczył i okolicznościowe kazanie wygłosił ks. bp Tadeusz Zawistowski – Biskup Pomocniczy łomżyński.

13-16 listopada 2003 r. w rajgrodzkiej parafii odbyły się rekolekcje adwentowe. Nauki rekolekcyjne głosił ks. Jan Okula – ojciec duchowy WSD w Łomży.

13 listopada 2003 r. w zakonie kontemplacyjnym Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Łodzi pierwsze śluby złożyła Monika Kossakowska z Beldy, przyjmując imiona Marii Jadwigi od Krzyża. Na obrazku upamiętniającym pierwszą profesję napisała: „Maryjo, chcę czynić wszystko przez Ciebie i dla Ciebie”.

ADWENTOWE DZIEŁO POMOCY POTRZEBUJĄCYM

Z uwagi na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia parafialny oddział Caritas podjął działania w formie świątecznej zbiórki żywności w sklepach w Rajgrodzie i Beldzie na rzecz najuboższych naszej parafii.

Adwent to wyjątkowy czas refleksji nad naszym życiem, dlatego wspomagając najbardziej potrzebujących, możemy zbliżyć się do Boga obecnego w drugim człowieku.

Dziękujemy wszystkim, którzy nie pozostają obojętni i dzielą się tym, czym mogą, z drugim człowiekiem. Jesteśmy wdzięczni właścicielom sklepów uczestniczącym w dziele pomocy, którzy otwierając się na potrzeby innych i wspierając działania Caritas, tworzą prawdziwą wspólnotę parafii.

przewodnicząca
Parafialnego Zespołu Caritas

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI PARAFIALNEGO ZESPOŁU CARITAS PARAFII P.W. NARODZENIA NMP W RAJGRODZIE ZA ROK 2003.

W roku 2003 na pomoc potrzebującym wydano 4430,00 zł.

Z pomocy skorzystało 35 rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji.

Źródłem pozyskania środków finansowych był festyn z okazji Dnia Matki (24 maja 2003 r.) podczas którego zorganizowano aukcję i loterię na rzecz dzieci z rodzin najuboższych. Dochód wyniósł 1360 zł.

Podczas Mszy św. w rocznicę koronacji M.B. Królowej Rodzin dnia 9 sierpnia 2003r. zebrano i przeznaczono na pomoc 500 zł. Środki pieniężne udało się zebrać w czasie dożynek diecezjalnych dnia 14 września 2003 r. Do puszek Caritas Dzieciom zebrano 533 zł.

11 listopada podczas Mszy św. z okazji Święta Niepodległości tacę przeznaczoną na cele charytatywne zebrali członkowie Akcji Katolickiej w kwocie 300 zł. Pozostałą część pieniędzy pozyskano ze zbiórki do puszek oraz dzięki hojnym ofiarodawcom. Zebrane środki pieniężne przeznaczono na zakup przyborów szkolnych, podręczników, ćwiczeń do religii, obuwi, odzieży oraz na składki ubezpieczeniowe dla dzieci. Wykupiono obiady w stołówce szkolnej. Udzielono pomocy dwóm rodzinom po-

zkodowanym podczas pożarów. Zakupiono żywność rodzinom, które w tym okresie pozostawały bez środków do życia. W czasie przedświąteczny (przed Wielkanocą) w sklepach spożywczych i wielobranżowych w Rajgrodzie przeprowadzono zbiórkę żywności. Dzięki życzliwości wielu ludzi zebrano 206 kg żywności i 4 kg środków czystości. Zgromadzoną żywność ofiarowano 32 najbardziej potrzebującym rodzinom. Do ofiarodawców dołączyła Spółdzielnia Mleczarska „Mlepol” z Grajewa która na paczki świąteczne ofiarowała swoje produkty.

Kolejnym punktem działalności są zbiórki odzieży, mebli oraz niezbędnych rzeczy gospodarstwa domowego, które są bezpośrednio przekazywane potrzebującym. Dzięki pomocy finansowej Caritas dzieci z rodzin uboższych wzięły udział w pielgrzymce do Podwórkowych Kół Różańcowych.

W obecnym czasie przedświątecznym w sklepach Rajgrodu trwa zbiórka żywności, dzięki której będziemy mogli wspomóc 37 rodzin i 2 osoby samotne pozostające bez środków do życia.

Rajgród, dnia 12 grudnia 2003r.
Przewodnicząca PZ „Caritas”

Czy jest w twoim życiu ktoś, kogo picie może być problemem?

Niebezpieczeństwo pojawienia się problemu alkoholowego, może być czasem trudne do przestrzeżenia ze wszystkich, przedstawionych w dalszym ciągu tej książki powodów. Zastanów się zatem przez chwilę nad swoimi najbliższymi.

- Czy są ludzie, których picie nieustannie budzi twoje obawy – że mogą wypić za dużo, że mogą wywołać sceny, że nie powinni prowadzić pojazdu?

- Czy znasz ludzi, którym nie masz nic do zaproponowania poza dobrze zaopatrzoną barkiem?

- Czy masz znajomych, którzy będą optowali za gościem do baru zamiast na lody, czy na pogawędkę o obejrzanym filmie?

- Czy jest osoba, która zawsze przynosi na przyjęcie dodatkową butelkę, żeby ewentualnie nie trzeba było iść po alkohol lub regulamie wysuwa propozycję, żeby pójść do sklepu nocnego, by uzupełnić zapasy?

- Czy jest ktoś, kto dużo mówi o piciu – „pilem tu, pilem tam” albo jeszcze gdzie indziej,

nieomal w narzucający się sposób; ktoś, kto komentuje, że gospodarze nie podali alkoholu, lub urządziło wesele, na którym do picia był jedynie poncz owocowy?

- Czy jest ktoś, czyja odmowa picia nie zdziwiłaby cię?

- Czy jest ktoś, który wyszukuje specjalne powody do picia?

Pytania te zmierzają do ustalenia znaczenia alkoholu dla otaczających cię osób: czy jest ono niewielkie i przypadkowe czy wręcz podstawowe? Jak wiele działań, świadomych albo nieświadomych, podejmuje dana osoba, by ułatwić lub spowodować obecność alkoholu? Jesli użyć analogii z przyjaźnią – alkohol może być miłą przelatną znajomością, jednak na dalszą metę nie sprawdza się jako bliski przyjaciel.

Na podstawie: „Zrozumieć alkohol”
Jean Kinney i Gwen Leaton.

PAMIĘCI TADEUSZA POZIEMSKIEGO

Tadeusz Poziemski urodził się 1 stycznia 1931 r. w Topyłce, gmina Bargłów Kościelny. Tuż przed wojną jego ojciec prowadził młyn w Bargłowie i właśnie tu, już w okresie okupacji sowieckiej Józef Poziemski był jednym z pierwszych konspiratorów.

Tadeusz Poziemski szkołę średnią ukończył w Augustowie, a następnie białostocką WSI i Politechnikę Warszawską. Był wykładowcą na Politechnice Białostockiej, a wspaniałą karierę naukową przerwała choroba. Wówczas więcej czasu poświęcał pisaniu do gazet regionalnych i lokalnych. Bardzo często jego teksty publikował prof. Adam Dobroński w redagowanym przez siebie „Kraniku regionalnym” ukazującym się regularnie w magazynie „Kurier Porannego”. Tadeusz Poziemski współpracował od wielu lat z „Rajgrodzkimi Echami”, gdzie publikowaliśmy jego teksty historyczne dotyczące konspiracji w Bargłowie i okolicy; jakże wiele z nich miało odniesienie również do Rajgrodu. Powstały one w oparciu o pamiętnik ojca i własne przeżycia zapamiętane oczami dorastającego chłopaka. Kiedy przed dwoma

laty odwiedziłem go w jego domu w Białymstoku przy ul. Krakowskiej, przyjął mnie bardzo serdecznie i długo opowiadał. Pokazał mi wówczas wiele pamiątek z przeszłości, wśród których przechowywał starannie zapakowany zeszyt z okresu nauki na tajnych kompletach w Bargłowie. Tadeusz Poziemski pisał również wiersze. W jednym z utworów napisał:

Dopomóż mi dożyć do samego końca

W ludzkiej miłości i godności Twojej,

A gdy nie będę już oglądał słońca

Daj Panie widzieć oblicze Twoje.

Ś.p. Tadeusz Poziemski zmarł 3 lipca 2003 r. w Białymstoku. Był człowiekiem skromnym, zawsze gotowym do niesienia bezinteresownej pomocy, życzliwym dla bliźnich, religijnym.

J.S.

Więści z Parku



NIECH ODEJDA W NICOŚĆ
SMUTKI I KŁOPOTY,
LUDZKA TROSKA Z BIEDĄ
NIECH SZYBKO PRZEMINA,
WIGILIJNA GWIAZDKA
ROZBŁYŚNIE NAM W OKNIE,
I OŚWIECI TWARZE
POGODNE, SZCZĘŚLIWE,
RADOŚĆ SPŁYNIĘ DZISIAJ
NA LUDZI WOKOŁO,
A W DOMACH ZAGOŚCI
ZDROWIE I DOSTATEK

**NAJLEPSZE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
I NOWOROCZNE**

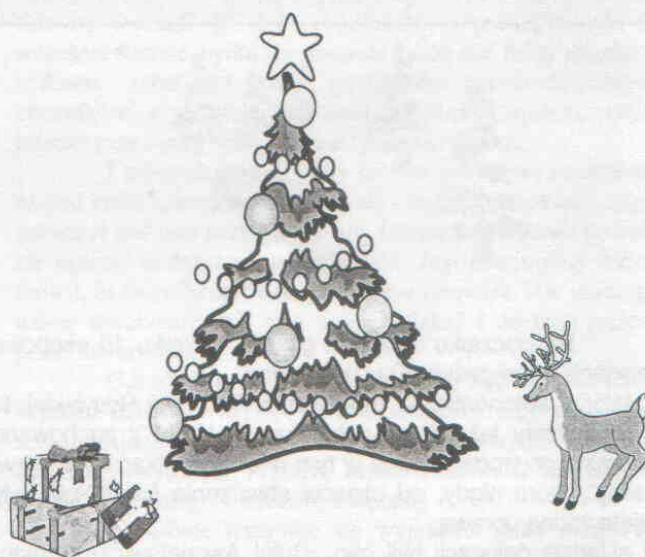
składa

Adam Sieńko

wraz z gronem pracowników



Dodatek informacyjny BPN
do gazet samorządowych
Listopad- Grudzień 2003 Nr 58



W tegorocznych numerach „Więści”

Mijający- jubileuszowy- dziesiąty rok od utworzenia Biebrzańskiego Parku Narodowego, zapisał się kilkoma znaczącymi wydarzeniami.

Okres ten stanowił dobrą okazję do odświeżenia w pamięci genezy powstania Parku, zaprezentowania najważniejszych faktów z jego działalności w tym niekwestionowanego sporego dorobku w każdej dziedzinie.

Towarzyszyliśmy wiernie tym rocznicowym wydarzeniom (imprezy, konferencje, spotkania) prezentując krótkie relacje z ich przebiegu.

Sporo miejsca poświęciliśmy problemom ochrony przyrody, pisząc o restytucji bobra i łosia, piętnując wiosenne wypalanie suchej roślinności oraz opisując walory ekologiczne terenów rolniczych otaczających dolinę Biebrzy w kontekście wdrażania programów rolnośrodowiskowych.

Nauka i edukacja, to kolejne duże działy prezentowane na szpaltach „Więści”. Nie zabrakło relacji z imprez min.: Konkurs Wiedzy o BPN, Wszecznicna Biebrzańska, Święto

lagien, czy sprawozdania z prowadzonych badań naukowych własnych i realizowanych przez zagraniczne i krajowe placówki. Byliśmy w bieżącym roku gospodarzami Ogólnopolskiej Olimpiady Ekologicznej. Obradowała w Parku Sejmowa Komisja Ochrony Rodowiska.

W relacjach sięgaliśmy do historycznych korzeni powstania Parku, czy Twierdzy- Osowiec. Pisaliśmy o twórczości ludowej w regionie biebrzańskim, zamieszczaliśmy małe utwory tzw. „biebrzańskie raiu”.

Daliśmy opis inwestycji parkowych w okresie dziesięciolecia, lonosiliśmy o dylematach związanych z przebiegiem trasy Via Baltica, o utworzeniu Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt na Grzędach, czy zakupie kombajnu który pływa i kosi.

Dążąc by nasza minigazetka nie wypadła w oczach czytelników mentorsko, czy sztamowo drukowaliśmy coś dla zdrowia i humoru np. dobre rady Pani Basi, i przekonywaliśmy wędkarzy, że dobre połowy na pewno nadejdą.

Tak doszliśmy do 58 numeru!

Z dalekiej Baszkirii nad Biebrzę



Na początku listopada gościła w Parku 10 osobowa delegacja z rosyjskiego Baszkirtostanu.

Baszkiria, autonomiczna republika w Federacji Rosyjskiej, to duże obszary leżące na południowym Uralu z zachowaną naturalną przyrodą. Można w tym rejonie spotkać tereny tzw. „caliny”, które nigdy, od czasów stworzenia świata nie były objęte żadną uprawą.

W składzie delegacji byli min.: Bułat Awchatowicz- dyrektor Parku Narodowego „Baszkiria”, obejmującego przyrodnicze kompleksy i górskie lasy południowego Uralu o obszarze 82.300 ha, w których żyje 134 gat. ptaków, 30 gat. ssaków (niedźwiedź brunatny, wilk, łos), 28 gat. ryb, 643 gat. roślin.

Ludmiła Kiczajewa- z-ca dyrektora Parku Narodowego „Szulgar Tasz” położonego w niskich górskich rejonach południowego Uralu między rzekami Biała i Nugusz, płynącymi w głębokich malowniczych kanionach, pełnych pieczar, ze śladami malowideł z okresu paleolitu (około 14,5 tys. lat temu). Osobliwą formą działalności tego Parku jest ochrona lasów południowego Uralu oraz żyjącego tu gatunku pszczoł „Szulgar- Tasz” i zachowanie istniejącego jeszcze leśnego bartnictwa.

Na terytorium Baszkirii są jeszcze- Południowo Uralski Park Narodowy, Park Narodowy „Asan Kul”, Park Przyrody „Kandar Kul”, Utimski Przyrodniczy Obszar, Park Przyrody „Muradimowskoje Uszczele”.

Delegacja interesowała się szczególnie naszymi doświadczeniami dot. promocji obszarów przyrodniczych oraz organizacją turystyki.

Do Baszkirii niewątpliwie warto się wybrać na sploty górskimi, bystrymi rzekami, na wędrowki po górach i lasach, łowienie ryb w ilościach i wielkościach wielogachnych. Samolotem z Warszawy do Ufy przez Moskwę lub samochodem- bagatelka tylko 2500 km.

W składzie delegacji była min. Tatiana Baranowska, Kierownik Projektu na Południowy Ural (WWF Rosja), doskonale mówiąca po polsku- babka Tatiany pochodzi z Zambrowa.

II Biebrzańskie Forum Samorządowe



7 listopada w sali konferencyjnej Centrum Edukacji i Zarządzania BPN spotkali się starostowie, burmistrzowie, wójtowie powiatów i gmin biebrzańskich, członkowie agend, stowarzyszeń i organizacji by wymienić informacje o rezultatach dorocznej działalności, zaprezentować oceny i poglądy na szereg zagadnień nurtujących społeczność lokalne 14 gmin, 5 powiatów tworzących tzw. „Biebrzański Obszar Funkcjonalny”.

Otwierający obrady i relacjonujący przebieg dorocznej współpracy na linii park narodowy- samorządy gmin i powiatów. Dyrektor Parku Adam Sieńko zaprezentował rezultaty dziesięcioletniej działalności środowiskowej BPN, dużego zatrudniającego 105 osób z terenu 12 gmin, zakładu pracy, który w swej dziesięcioletniej działalności pozyskał i zainwestował w obszar biebrzański 48 mln. zł. Te duże środki niewątpliwie by nie spłynęły do regionu gdyby nie działał tu park narodowy.

Najtrudniejszymi sprawami są sprawy gospodarki przestrzennej, dotyczące lokalizacji obiektów. Czasem dochodzi tu do sytuacji, że racje stron muszą określać organy prawa.

Zaprezentowano również główne płaszczyzny- tematy współpracy parku i samorządów jak również zagadnienia wywołujące konflikty. Że te ostatnie nie nabierają w regionie biebrzańskim ostrych form potwierdza to, stosowna tu zasada, że wszystkie, nawet najtrudniejsze sprawy da się załatwić kompromisowo. Jeżeli obie strony oczywiście wykazują wolę poszukiwania takowego kompromisu. I to jest cała, wielka tajemnica współpracy parku i samorządów nad Biebrzą, gdzie ludzie zajmują się rozwiązywaniem spójnych, ważkich problemów, a nie udowadnianiem kto tu mądrzejszy czy ważniejszy!

Kolejno: Dyrektor Departamentu Urzędu Marszałkowskiego Alicja Taraszkiwicz zaprezentowała Program Ochrony Środowiska Województwa Podlaskiego.

Celina Rudzińska- rezultaty działalności Związku Komunalnego „Biebrza”.

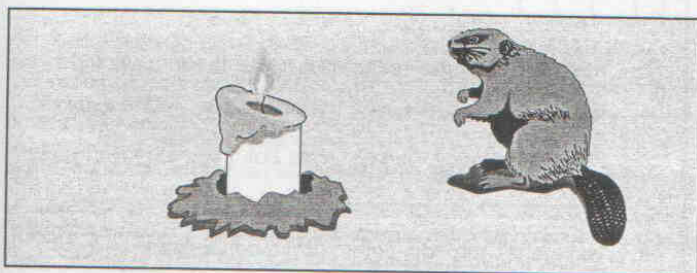
Na temat współpracy Parku z lokalną społecznością wypowiedział się Zdzisław Szkiruc- dyrektor Wigierskiego PN, Jerzy Kostrzewski- z-ca dyrektora Narwiańskiego PN, Burmistrzowie: Goniądzka, Dąbrowy Białostockiej, Suchowoli.

W obradach Forum uczestniczyli także członkowie Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Przewodniczący Rady Mieczysław Bagiński zaprezentował projektowane zmiany w Regulaminie WFOŚ, oraz zebrał uwagi i opinie uczestników Forum do tego projektu.

Uczestniczący w obradach z ramienia Ministerstwa Środowiska- dyrektor Departamentu Ochrony Przyrody dr Jan Wróbel ustosunkował się do proponowanych zmian w projekcie nowelizacji nowej ustawy o ochronie przyrody, zadaniach ochrony przyrody po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

Mówiąc o współpracy stwierdził: „Jestem zaskoczony, wręcz zaszokowany- oczywiście pozytywnie- tymi rzeczowymi obradami, i to w parku otoczonym przez 14 samorządów. Takie jak biebzańskie Forum może stanowić dobry przykład dla innych”

Opinia wielce doświadczonego, znającego od lat na wylot zagadnienia ochrony przyrody, oszczędnego w pochwałach dyrektora Wróbla, potwierdzają właściwy kierunek współdziałania Biebzańskiego Parku Narodowego i społeczności lokalnej nakierowany na wspólne rozwiązywanie wielu ważkich zagadnień dobrze służących ludziom biebzańskiej krainy.



Listopadową (29-30. XI) Wszechnicę Biebzańską poświęcono omówieniu biologii i historii

bobra europejskiego.

Zaprezentowano opracowania dotyczące bobra nad Biebrzą, w Wigierskim PN i na obszarze całej Polski.

W terenowej części Wszechnicy zajmowano się metodami obserwacji tego ciekawego zwierzęcia- wielkiej atrakcji turystycznej nad Biebrzą- nazwa rzeki wywodzi się przecież od bobra.

Nie zabrakło wspomnień o biebzańskim bobrowniczym Władysławie Lechocińskim, mieszkańcu strażnicówki w pobliżu parkingu w Osowcu- Twierdzy.

Dawniej bóbr był łakomym kąskiem kłusowników z racji cennego futra. Dziś gdy moda na futra przeminęła bobry są znacznie bezpieczniejsze.

Biebzańska populacja bobrów szacowana jest obecnie na około 1000 sztuk.



„Legendy biebzańskie”

Mikołaja Samojlika

- Jak na wigilię dzik rozmawiał ludzkim głosem



Muzyka Biebzy. Jest poranna, istnieje w środku dnia. I wieczorem. I noc Biebza ma swoją. I mgielne poranki są inne od inszych. Kiedy ciężkie konie zaczynają biegać po zagrodzie, tedy ziemia kołysze się, kolebie, jak guma, czujesz jak twoje nogi podrygują, niby na ruchomej podłodze. I pory roku Biebza ma inne: ma swoją wiosnę, lato, jesień.

I zimę. Szczególnie piękna Biebza jest zimą. Tedy pola, łąki, kobląkowe łoziny słodko śpią pod białą pierzyną, a wokół tylko hula nikomu nieposłuszny i nieprzekupny biebzański wiatr. To nie ten wiatr z kolorowej jesieni albo wiatr kwitnących sadów i łąk. Tedy wiatru jakby nie ma, tylko coś tam szmyrga w liściach. A na pierwszym miejscu jest zieleń i tony kwitnących pachnideł.

Tak myślał Mikołaj Pająk ze wsi Klimaszewnica, patrząc na zaśnieżone dale. Po obciążeniu z kolegą flachy okowity wyszedł do stodoły po siano. Wprawdzie było za wcześnie karmić bydło na noc, ale jakoś nie mógł usiedzieć w domu, zaraz go żona gonila do przedświątecznych porządków, a na podwórku czuł się prawie królem, mając jeszcze przed oczyma tak romantyczny krajobraz.

I niespodziewanie, gdy ostrym wzrokiem stembował aż pod rzekę „muzykalne” olszynki, łozinki, brzożinki, nagle zobaczył coś tam ruszającego się. Owy czarny punkt powoli, ale uparcie podążał w stronę wioski. Jego nieomylny wzrok mówił, że to zwierzę, bo na pewno nie człowiek. Ale dlaczego dzikie stworzenie dziś szło drogą ludzką? I do tego jeszcze przed zmierzchem?

Odruchowo chciał biec po flintę. Ale się zatrzymał. Przecież dziś była wigilia, dzień szczególny. Czy zaraz musi robić zabijanie? E-e-e-e... trochę pokaształ wstydliwie i znów zapuścił wstydliwie i znów zapuścił żurawia na śnieżną groblę, przez niego właściwie udeptaną.

I wkrótce wszystko się wyjaśniło. Albo raczej się skomplikowało. Owym ruchomym punktem okazał się być ogromny odyniec. Był już tego pewien. Ale szedł jak człowiek ludzkimi śladami. I szedł do wsi, a nie odwrotnie. Nogi stawiał dostojnie, wolno, trzymając pysk wysoko, jakby w nim coś niósł.

Chęć Pytanie te nagle Mikołajowi podnieciły wyobraźnię. Zaczął pocierać powieki, pomoczył śniegiem policzki, czoło, aby ostudzić podniecie alkoholową. Ale w białej dolinie nic się nie zmieniło, oczy powtórnie przekazały tą samą układankę. A może to chore zwierzę, zakażone wścieklizną- zaczął medytować. – Ale to przecież nie lis ani jenot, wiedział z doświadczenia myśliwskiego, że u dzików szalonych chorób nie ma. Nie ma też na wigilię w lesie ludzi, którzy by spłoszyli zwierzę, kierując tu.

A stworzenie szło dalej. Wśród przysadzistych łozin i kołkowych zagród owo dziczysko jakby wyszło pozować do rysunku. Niebo czyste, śnieg w zachodzącym słońcu skrzył się jak perły. Unikalny to był widok, takiego ołbrzymia nikt nie widział przez trzydzieści lat. Nagle Mikołaj w tak bajecznej scenarii, zobaczył wigilię swojej babci: z wołem, osłem, owieczką, nawet dzikiem- kiedy to wszyscy uczestnicy

rozmawiali ludzkim językiem. Wydało mu się, że nad tak piękną Biebrzą taki cud jest czymś normalnym, zwyczajnym.

Nawet Mikołaj zaczął nicować swoje uczynki, zaczął się kajać, że na pierwszym miejscu w jego życiu jest wódka i baby. Fe, koniec z rozpustą! Już chciał iść do domu, do żony i przysiądź, że od dziś będzie dobrym, przestanie pić i tylko ją będzie kochał. Może ten odyniec idzie dziś mu to powiedzieć? Bo o czym mają rozmawiać zwierzęta z ludźmi?

A mówią też, że po śmierci dusze zmarłych przychodzą żyć w zwierzęta. Może to dusza jego ojca idzie na wigilię do swojej posiadłości? Bo skąd taki dzik ma wiedzieć, gdzie jest Pajaka dom? Przecież dokładnie widać kierunek chodu zwierzęcia: nie poszedł drogą prostą na wieś, ale skręcił w lewo, do jego posesji. Nagle zrobiło mu się gorąco. Boże co się tu dzieje!

A ta odległość zwierzęco – człowiecza wciąż się zmniejszała i zmniejsza. Już widział wyraźnie ogromniaste zwierzę, które uparcie parło do przodu. Objęło go dreszczem, jakby kto jemu zaczął posypywać grzbiet metalowymi kulkami. Tak naprawdę, to bajkę wigilijną można opowiadać, ale nie daj boże mieć ją na podwórku! Nie, nie, nie!- coś w nim jakby wykrzyknęło. Zaraz jego oczy spojrzały w ką, czy w pobliżu nie stoi jakiś bijeczek, bo kto wie czy to idzie dobra dusza? Ta bestia była naprawdę ogromna! Łeb jak ceber; wagi ze dwieście kilo, kły wisiały jak szable, szczecina długa, wymięta. Mikołaj zaczął biegać truchtem po podwórku.

A może to jaki napad obmyślony przez diabła? Na początku siła nieczysta robi niby wigilijne cacy- cacy, a potem zarechocze na cały głos, porwie człowieka na grzbiet i powiezie na Czerwone Bagno! Według opowieści starszych ludzie, kiedyś zawsze tak bywało. Stworzenie dzikie i bez duszy ma żyć w lesie, a nie chodzić za człowiekiem. Taką hierarchię ustalił Bóg, a człowiek ma stać na jej straży nawet z... kołem. Tak, tak!

Ręce jego coraz mocniej zaciskały się na grubym dębowskiaku. Już między nim a zwierzęciem była odległość tylko sześciometrowa. Metr kolejny się ucinał... drugi... Już ta szkieletowa Godzilla prawie zakładała na niego kły... Odpadał kolejny metr..

I... trach!... trach!... trach!!!- Mikołaj wałnął padlisku prosto w łeb, tylko echo poleciało gdzieś aż pod rzekę. Odyniec zamiotał się na nogach, najpierw padł na kolana, a potem zaczął walić się na śnieg. I w tym momencie Mikołaj posłyszał głos, lecący skądś z góry:

-Po co ty, Mikołaju, tak krzywdzisz zwierzęta?!- Były to słowa jego ojca, dobrze rozpoznał ten głos, nie miał wątpliwości.

W strachu dębowskiak usuwa mu się z rąk, nogi miękły. Oczy utkwili w pysk zwierzęcia czy ten dziwny głos, to nie stamtąd się wydobył? Ale paszcza olbrzyma była dziwnie zwarta, jeszcze na niej czerniła się jakaś obręcz. Od tej to paszczy nie mógł oderwać oczu, jak gwoździarni one tam się przybiły. Nie obręcz była na pysku, a podwójny drut z wnyka zawinął mu się na ryju. I był to drut jego roboty! Wygłodzone zwierzę dusiło się z zakneblowanym ryjem i szło ostatkiem sił do człowieka, nawet swego winowajcy, aby on go dobił?... Czy uratował?

Tak, to ostatnie pytanie już było krzykiem od ojca.

Dziś wigilia. Mikołajowi poleciały lzy ciurkiem po nie ogolonych policzkach, jak woda z rozbitej szklanki. Padł na kolana przed zwierzęciem, a potem na nie się położył, szlochając. Ciało dzika było tak wychudzone, że nawet nie dawało odrobiny ciepła.

- Przepraszam, ciebie bracie!...- wyjąkał tylko.

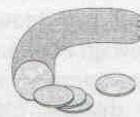
I to chyba była najprawdziwsza wigilijna rozmowa człowieka ze zwierzęciem. I była to też przepiękna muzyka Biebrzy.

Z „Księgi przysłów polskich”- Jadło



Zawždy ci więcej jedzą
którzy bliżej misy siedzą!

Cięzka boleść gdy się chce jeść
jeszcze cięższa kiedy
jedzą a nie dadzą.



Gdzie jedzą tam jedz,
gdzie robią tam idź precz
nie przeszkadzaj!

ZGADYWANKA



Czy znasz ryby Biebrzy?

1. Ten żartok nazywany jest często morskim tygrysem

2. Stara kobieta i maleńka rybka noszą tą samą nazwę

3. Podobno w nocy kładzie się na bok i śpi, ale nie chrapie

4. Atakuje jak torpeda, potem długo odpoczywa

5. To taki gruby, krępy prosiaczek, lubiący muliste dno

Rozwiązania z nazwami ryb prosimy nadsyłać na adres „Wieści”.
Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę.



2004 - rokiem łosia

KRONIKA TMR

- 5 stycznia 2003 r. prezes TMR – Zygmunt Tarnacki i red. Janusz Sobolewski uczestniczyli w VIII Dekanalnym Przeglądzie Jaselek
- 18 – 19 stycznia 2003 r. przedstawiciele TMR uczestniczyli w pogrzebie sp. ks. bp. Edwarda Samsela w Elku
- 8 lutego 2003 r. wizytę w redakcji RE złożyła siostra Alicja Gołębowska, franciszkanka pochodząca z Rajgrodu, obecnie pracująca w Kongu
- 15 lutego 2003 r. w sali widowiskowej Domu Kultury odbyło się spotkanie mieszkańców gminy Rajgród z posem Edmundem Borawskim i byłym ministrem Henrykiem Wujcem, pomysłodawcą i organizatorem spotkania pod hasłem „Boksujemy z I ligą” był dr Wojciech Więckowski
- 4 marca 2003 r. odbyło się doroczne Walne Zebranie TMR. Po zebraniu odbyło się spotkanie autorskie z ks. Przemysławem Zamojskim, który zaprezentował własną poezję.
- 9 marca 2003 r. ks. Przemysław Zamojski dostarczył skład komputerowy i projekt okładki własnego tomiku poezji. Ustalono zasady wydania jego drukiem przez TMR
- 11 marca 2003 r. odbyła się sesja budżetowa Rady Miejskiej w Rajgrodzie, po raz pierwszy od wielu lat nie przyznano dotacji dla TMR.
- 12 marca 2003 r. odbyło się zebranie Zarządu TMR. Wobec dramatycznej sytuacji finansowej TMR postanowiono udzielić rocznego urlopu bezpłatnego redaktorowi RE. Zdecydowano zwrócić się z apelem do czytelników o wsparcie finansowe. Zespół redagujący RE zdecydował o nie przerwaniu wydawania naszego pisma.
- 29 marca 2003 r. zmarł śp. ksiądz infułat Stanisław Wierzbicki, pochodzący z Rajgrodu od lat wspierał naszą działalność. W dniu 1 kwietnia sekretarz Maria Fliszewska uczestniczyła w pogrzebie, który odbył się w Łomży
- 1 kwietnia 2003 r. w redakcji RE została zatrudniona na okres trzech miesięcy Emilia Sobolewska w ramach programu „Pierwsza praca”; ze środków pochodzących z Powiatowego Urzędu Pracy w Grajewie
- 15 kwietnia 2003 r. reżyser Joanna Wierzbicka, prezes Maciej Faflak, prezes Zygmunt Tarnacki, skarbnik Barbara Jankowska i prezes Krzysztof Boetzel złożyli wizytę w siedzibie Euroregionu Niemen w Suwałkach. Złożono wniosek o dofinansowanie II Międzynarodowego Forum Ekologicznego EKORAJ, który zamierzają zorganizować wspólnie: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Augustowskiej, Towarzystwo Narew, TMR i Podlasko – Śląski Ośrodek Ekologiczny „Borsuk”
- 16 kwietnia 2003 r. ukazał się tomik poezji Ojca Piotra Przemysława „Głębokie, sięgające dna”, wydany nakładem TMR
- 24 maja 2003r. w sali kominkowej TMR odbyło się nadzwyczajne Walne Zebranie poświęcone 25. rocznicy powstania Towarzystwa Miłośników Rajgrodu. Z zaproszonych gości przybyli: ks. dziekan Hieronim Mojżuk, przewodniczący Rady Powiatu Grajewskiego – Stanisław Kossakowski, Przewodniczący RM w Rajgrodzie – Stanisław Ziuzia, Burmistrz Rajgrodu – Zygmunt Dziądziak i Radny Sejmiku Województwa Podlaskiego Mieczysław Bagiński. Następnie wszyscy zebrani udali się do rajgrodzkiego kościoła, gdzie odbyła się Msza św. dziękczynna. Okolicznościowe słowo wygłosił ks. dr Jerzy Sikora – duszpasterz Środowisk Twórczych diecezji ełckiej.
- 28 maja 2003 r. wizytę w TMR złożyli nadleśniczy Nadleśnictwa Rajgród Marian Podlecki i zastępca nadleśniczego – Zbigniew Poniatowski. Ustalono zasady zamieszczania w RE tekstów informacyjnych i ogłoszeń Nadleśnictwa Rajgród.
- 29 maja 2003 – Emilia i Janusz Sobolewscy uczestniczyli w dorocznym zebraniu Przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Rajgrodzie
- 30 maja 2003 r. przedstawiciele TMR na czele z prezesem Zygmuntem Tarnackim uczestniczyli w spotkaniu z Marszałkiem Sejmu RP Markiem Borowskim
- 27 czerwca 2003 r. zmarła śp. Stefania Matysiewicz – poetka i malarzka z Rybczyzny
- 4 lipca 2003 r. zmarł w Białymstoku śp. Tadeusz Poziemski; autor licznych tekstów historycznych publikowanych w RE
- 18 lipca 2003 r. podczas ogniska harcerskiego red. Janusz Sobolewski wygłosił prelekcję historyczną związaną z Czerwonym Bagnem i Grzędami
- W pierwszych dniach sierpnia 2003 r. ukazała się książka Joanny Wierzbickiej „Niedaleko od Rajgrodu: polski Sybir”, wydana nakładem TMR
- 25 sierpnia 2003 r. odbyło się zebranie organizatorów II Międzynarodowego Forum Ekologicznego EKORAJ. W Podlasko-Śląskim Ośrodku Edukacji Ekologicznej Borsuk w Kozłowiec spotkali się: reżyser Joanna Wierzbicka, prezes Towarzystwa Narew – Maciej Faflak, prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Augustowskiej - Marian Dyczewski, dyrektor Forum – Krzysztof Boetzel, prezes TMR Zygmunt Tarnacki, skarbnik Barbara Jankowska, redaktor Józef Wierzbicka z TV Białystok, przedstawiciel BPN Krzysztof Frąckiel i red. Janusz Sobolewski. Po przyznaniu dotacji z funduszy unijnych określono zadania poszczególnych funduszy i organizacji. II EKORAJ odbędzie się w ostatniej dekadzie sierpnia 2004 r.
- 7 września 2003 r. przedstawiciele TMR uczestniczyli w obchodach 59 rocznicy bitwy na Grzędach-Czerwonym Bagnie. Okolicznościową mowę historyczną wygłosił prezes Zygmunt Tarnacki. Dokumentację historyczną obchodów rocznicowych wykonał Janusz Karwowski.
- 12 września 2003 r. w Kozłowiec spotkali się: reżyser Joanna Wierzbicka, red. Janusz Sobolewski i fotograf Janusz Karwowski. Omówiono projekt wszystkich materiałów promocyjnych II EKORAJU.
- 14 września 2003 przedstawiciele TMR uczestniczyli w Dożynkach Diecezjalnych, które odbyły się w Rajgrodzie.
- 20 września 2003 r. Jan Tarnacki, Janusz Sobolewski i Janusz Karwowski uczestniczyli w IV Spotkaniu Środowisk Twórczych Diecezji Ełckiej w Wydminach
- W ostatnich dniach września nakładem TMR ukazało się II wydanie książki Jana Truszkowskiego „Wstawaj, na Sybir nas wywożaj!”
- 1 października 2003 r. ks. Tadeusz Białous i red. Janusz Sobolewski spotkali się ze Starostą Powiatu Grajewskiego Jarosławem Augustowskim i przewodniczącym Rady Powiatu Grajewskiego Stanisławem Kossakowskim. Poproszono starostę o patronat i omówiono kwestie organizacyjne związane z sympozjum historycznym. W tym samym dniu ks. T. Białous i J. Sobolewski spotkali się z Burmistrzem Rajgrodu Zygmuntem Dziądziakiem w tej samej sprawie.
- 2 października 2003 r. ks. T. Białous i J. Sobolewski złożyli wizytę w Starostwie Powiatowym w Augustowie, gdzie omówili organizację sympozjum ze starostą Franciszkiem Wiśniewskim i wice starostą Jarosławem Szlaszyńskim
- 3 października 2003 r. zmarła śp. Irena Prostko.
- 5 października 2003 r. w Białymstoku odbyło się podsumowanie ogólnopolskiego konkursu na aforyzm i fraszkę „Satyrbia”; kolejny raz pierwsze miejsce zajął Jan Tarnacki.
- 6 października 2003 r. zatrudniony został w TMR na okres trzech miesięcy, w ramach prac interwencyjnych Krzysztof Mroziwski. Przystąpił do segregowania, porządkowania i przenoszenia majątku trwałego Towarzystwa z lokalu, który zajmowaliśmy od stycznia 1995r.
- 10 października 2003 r. w sali kominkowej TMR odbyło się zebranie Zarządu TMR. Postanowiono dalej wydawać Rajgrodzkie Echa i czynić starania pozyskania nowego lokalu.

Dziennik ks. Józefa Radwańskiego

Z przyściem Armii Czerwonej konfiskowano majątki i ziemie. W taki sposób przestały istnieć następujące majątki: Tworki, Opartowo, Wojdy, Podliszewo, Kroszewo, Solistówka, Tobyłka, Reszki. Właściciele uciekli, a zostały tylko rodzina Niedźwieckich z Opartowa, ale już jako nie właściciele.

W październiku zostały wyznaczone wybory deputowanych. Głosowanie było pod przymusem, i zmuszali, grożąc rewolwerami, aby głosować. Wybory nadzorowali Kozacy. Głosowali na pewno wszyscy. W Rajgrodzie był wybrany jedyny kandydat Borys Stanisław. W gminie Belda - Szumski - mieszkaniec wsi Tworki przewodniczącym komitetu był wybrany Franciszek Zabielski, dyrektorem szkoły został wyznaczony Romuald Ostaszewski i dyrektorem Borys Stanisław (...)

8 grudnia 1939 roku w Paryżu zaczęli nadawać audycje polskie w radiu, które nie zawsze dobrze słychać bo sowioci mocno zakłuczają. Gen. Sikorski w radiu mówił o odzyskaniu niepodległości, o tym, że wszystko będzie jak dawniej. W Anglii i Francji formuje się armia Polska, której wydatki pokrywają rządy Anglii i Francji. Inne wydatki wynoszą 50 mil. franków.

Mieszkańcy Rajgrodu żyją w strachu. W nocy sowioci wpadają do mieszkań ludzi, robią rewizje i zabierają ludzi. W taki sposób aresztowano Godlewskiego - członka Straży Granicznej, który za kilka dni został zwolniony, Orzechowskiego - byłego komendanta policji, Sokółowskiego - nauczyciela, Cybulskiego - dyrektora mleczarni w Grajewie. Aresztowano uczniów i uczennice. W mieście Szczuczynie aresztowano pielęgniarkę. Jeszcze więcej aresztowano w Augustowie i gminie Bargłów. Nikt nie wie co na niego czeka. Wielu kupców byłych urzędników, nauczycieli i policjantów ukrywa się. Polska jest uciskana.

(Tutaj mówi się o terytorium, które jest zajęte przez Niemców)

Zła Bestia teraz kieruje Polską, niszczy ją, uciska, zatruwa, ale nastanie dzień odplaty.

(Związek Radziecki, który jakby zajął Finlandię i ten fakt zaniepokoił inne państwa, które uznały Związek Radziecki jako agresora)

21 grudnia odbyła się uroczystość otwarcia nowej szkoły w mieście Rajgrodzie. Dzieci recytowały wiersze, w których nazywały towarzysza Stalina wyzwolicielem od pańskiego ciemności. W taki sposób ludność Polska (...) liże łapę temu, kto ją bije.

Ludności były dane 3 dni swobodnego wywozu z lasu tego, co chcą w różnych ilościach. Skorzystali z tego oczywiście zamożniejsi, posiadający konie, którzy nieustannie pracowali przez 3 dni. W lesie dokonali spustoszenia a biedni nie skorzystali z tego pozwolenia bo nie mieli koni. Takie jest Sowieckie równouprawnienie, które się nie liczy z potrzebami człowieka, a tylko prowadzi do demoralizacji społeczeństwa. (...)

Przez parę dni nie słuchałem radia z powodu braku baterii i ze strachu, że radio mogą zabrać (...). Finlandia odważnie walczy ze wschodnimi barbarzyńcami.

(Tutaj znajdują się życzenia sukcesów Finlandii)

(...) aby duch Moskwy, duch niewiary, duch niewolnictwa nie otrzymał zwycięstwa nad wierzącym wolnym narodem. (...) Wszyscy czekają na wyzwolenie. Z hasłem „Jeszcze Polska nie zginęła” pójdą wyzwolić nie tylko Polskę, ale Czechy, Austrię, Finlandię i narody pod uciskiem Rosji. Polska pójdzie walczyć z hasłem „Za nasze i Wasze wyzwolenie”.

2 stycznia 1940 r. Dzisiaj przyjechał ks. Bronisław Ksepka z Białasze-
wa, któremu wyraziłem zgodę na zamianę miejsca pracy na proboszcza
we wsi Kapice i Przechody. Zastąpił on ks. Janucika, który był zmuszony
opuścić miejsce swojej pracy. Chodzą słuchy o nowych aresztach.

17 stycznia byłem w Grajewie i w Szczuczynie, pojechałem tam saniami. Smutny jest widok miasta Grajewa. Przy wjeździe do miasta jest Czerwona Brama, krwią i wzdychaniami cierpiących przesiąknięta, może tych, którzy niedaleko znajdują się w podziemiach. Tutaj są ruiny spalonych domów, które są jak ludzkie szkielety, które wyciągają ręce do nieba, prosząc je o miłosierdzie. Grajewe jest obrazem zniszczonej, uciskanej Polski. Księża w Grajewie i w Szczuczynie boją się dnia jutrzejszego, są ograniczeni w swojej służbie i działalności, milcząc przypatrują się złu, które dzieje się wokół nich.

W Rajgrodzie, Szczuczynie i Grajewie organizowano kursy dla nauczycieli. Kursy były dla ostatnich obowiązkowe - wśród nauczycieli jest dużo młodych, którzy nie skończyli nawet szkoły średniej. Sowietów nie interesuje jakość, tylko ilość. Studia te, są trwają od 8 do 16 z przerwą na obiad. A czego uczą? O Marksie, Engelse, Stalinie, historii Rosji, rewolucji. W podstawie uczą ich bezbożnictwa, nie chodzenia do Kościoła. Nauczyciele chodzą tam i słuchają z obowiązku. Za nieposłuszeństwo grozi im więzienie. Jednak są i tacy, którzy z ochotą idą na kursy i usługują sowietom - to są Żydzi, Borys Paszkowski. Sowietci werbują młodzież do Komsomołu, od 16 do 25 lat. Zapisy powinny być dobrowolne. Wielu z młodzieży prawdopodobnie zapisało się bo obiecano im różne przywileje. W Rajgrodzie otwarto 1 i 2 klasę gimnazjum, gdzie będą uczyć takich, którzy nie skończyli szkoły średniej. Dzieci są przymuszane do zapisania się do organizacji komunarskiej, pod groźbą ukarania. Dzieci płaczą i nie chcą. Niewiadomo co z tego wyjdzie.

Aresztowano Rydzewskiego, staruszka ze wsi Dreństwo, Mateusza Niedźwieckiego ze wsi Opartowo, za którego poręczyli się pracownicy z Opartowa. Prosił za niego i przewodniczący gminy, ale nic nie pomogło. Odpowiedzieli, że powinni zniszczyć „władzę panów”.

W zeszłym tygodniu na telefonicznym słupie był umieszczony paszkwil przeciwko Zabielskiemu, któremu grozili za jego usługi Sowietom (...)

6 luty 1940 r.

W zwykłą niedzielę we wsi Belda było 8 czerwonoarmiejców z karabinami. Wywiązała się bójka pomiędzy miejscowymi chłopcami a czerwonoarmiejcami, w czasie której czerwonoarmiejcom zabrano karabiny i tylko po gorącej prośbie czerwonoarmiejców zwrócono im karabiny. Takie jest sowieckie wojsko. Armia sowiecka nie wygląda na odważną i silną. Jej „bojcy” i komendanci wyglądają na prostych ludzi, których nawet dziecko może oszukać.

(Dalej jest opisanie zimy w Rajgrodzie)

• A wojna z Finlandią nadal trwa. Sowietci w prasie swojej niczego nie podają, w komunikatach wojennych drukują, że nic nadzwyczajnego na froncie nie wydarzyło się, ale między sobą przyznają się do przegranej i byłiby zadowoleni z uwięźnienia pokojem. Prawie wszystkich sowietów stąd wywieźli na front. Byli tacy, którzy płakali, byli tacy, którzy ukryli się i byli tacy, którzy popełnili czyny samobójcze, aby nie iść na front, który groził im nieuniknioną śmiercią.

10 luty 1940 r.

Dzisiaj rano wywieźli ze wsi Choszczewo 3 rodziny leśniczych.

W Rajgrodzie zwołano na zebranie poborowych z 4 lat, przed którymi czytał rozporządzenie o wyborach, miejscowy komendant, prosząc ich o przekazanie tej informacji rodzicom. Młodzież wyraża zaniepokojenie, że będą powołani do wojska.

14 luty 1940 i 12 były dni tragiczne, bo wtedy wywieźli więcej niż 20 rodzin urzędników podleśniczych i leśniczych. Kiedy Bolszewicy okrążyli ich domy, obudzili obywateli, którym rozkazali zebrać trochę jedzenia, pościel, ubrania, dlatego że będą wysiedleni ze Związku Radzieckiego. Można sobie wyobrazić zdumienie i przerażenie tych ludzi.

którzy nie mieli możliwości nawet kupić dla dzieci cieplejszych ubrań. Takich rzeczy nie było w sprzedaży. Pół nagie dzieci posadzili w sanie, a kto się sprzeciwiał tego wiazali. Wszystkich przywieźli do Grajewa i posadzili do wagonów towarowych do których nie dawano nikomu podejść. Z Bargłowa wysiedlono około 100 rodzin osadników i rozgrabili majątek. Święte obrazy zostały wyrwane z ram i podeptane.

W mieście życie toczy się normalnie. W sklepie niczego dostać nie można. Od czasu do czasu przywożą kilkadziesiąt kilogramów cukru i inne produkty. Wtedy ludzie stają w kolejkę i czekają na ten moment, żeby wejść do wewnątrz, ale tam mówią im, że towar już sprzedany. Biedota się powiększa. Ceny towarów idą w górę, chleb i mięso jest rekwirowane w większych ilościach.

Naród jednak nie traci nadziei na zwycięstwo Polski za przyczyną jej sojuszników - Anglii i Francji. Jeden słyszy strzały, drugi widzi samoloty, a inni widzą nadzwyczajne znaki na niebie. W pierwsze dni świąt po zachodzie słońca, niebo zapaliło się na wschodzie krwawym ogniem, innym razem widzieli na wschodzie krzyż, za którym stała ciemna sylwetka, spod krzyża kapaly krople krwi. Ludzie wierzą w zwycięstwo demokracji nad bolszewizmem i rasizmem, w zwycięstwo Chrystusa nad szatanem. Ale kiedy to nastąpi?

Na 24 marca wyznaczone są wybory do Rady Najwyższej. Bolszewicy już przygotowują się: robią 2 razy na tydzień zebrania, na których wygłaszają referaty, wyjaśniają, uczą konstytucji Stalina. Do tych którzy się wahają wysyłają agitatorów do domu, żeby przekonać „niezdecydowanych”. Obecność na zebraniu kontroluje się. Ludzie na tyle są zastraszeni, że chodzą na zebrania, cierpliwie słuchają, nawet klaskają, przyjmują z uznaniem i chwałą rząd sowiecki i towarzysza Stalina.

Mnie również wezwali do przewodniczącego miejscowego komitetu i polecili w dzień wyboru, 24 marca- w święto Wielkanocy w taki sposób modlić się, żeby o 5-tej rano ludzie mogli iść do urn. Rzeczywiście duża to opieka o wybierających i duża swoboda.

W ciągu ostatnich dni aresztowano 4 osoby w Rajgrodzie (1 katolik i 3 Żydów).

Zaczęła się wiosna. Finlandia wycofała się na drugą pozycję obronną.

16 marca 1940 r.

1 marca na plebani otworzono przychodnię. Pracują tam 3 lekarzy, 2 dentyści- wszyscy Żydzi, 2 pielęgniarki- katoliczki, 4 robotnicy i 1 szefowa. Dotychczas było 7 chorych. Na wizyty przychodzi dużo pacjentów, od 8-EJ do 14-TEJ, jest tłok. Z tego widać na ile potrzebna była konieczna bezpłatna pomoc lekarska przy szpitalu. Na ścianie wisi portret Stalina.

W marcu Finlandia znów zawarła pakt pokojowy ze Związkiem Radzieckim. Prawdopodobnie inaczej nie mogła. Ten fakt zawarcia pokoju przez Finlandię daje nowe dowody upadku Francji i Anglii. W Polsce zwracają dużą uwagę na wojnę w Finlandii, liczyli na osłabienie ZSRR, a stąd wzrastały możliwości na wyzwolenie Polski. Nadzieje te, teraz są rozwiane. Pojawia się wątpliwość u wielu ludzi dążących do wyzwolenia Polski, czy Polska kiedyś będzie wyzwolona?

Jednak Francja i Anglia w radiu zapewniają, że zwycięstwo w końcu przyjdzie z nimi i Polska otrzyma niepodległość.

8 marca (piątek) Uroczyście obchodzono święto wyzwolenia kobiety spod władzy mężczyzny i rodziny. Z tego powodu w Rajgrodzie były zorganizowane zebrania, a w domu Szymańskich urządzili wieczór z kolacją. Brali udział Polacy, Rosjanie i Żydzi. Z Polaków byli: Rydzewska, Borys (rodzina), Monikowska, Perkowska. Polskie kobiety, które niechętnie pomagały organizować Polskie wieczory, teraz były zmuszone pomóc, bo taka była wola Żydów, a te pierwsze 9 (polskie kobiety) nie chciały, lub nie mogły przeciwstawić się organizacji bolszewicko-żydowskiego wieczoru, który był specjalnie urządzony w Wielki Piątek, żeby upokorzyć religijne uczucia Polaków, żeby zmusić katoliczek do grzechu.

c. d. n.

OKUPACJA SOWIECKA NA ZIEMI AUGUSTOWSKIEJ I GRAJEWSKIEJ

W przeddzień Święta Niepodległości – symposium historyczne w Rajgrodzie

W poniedziałek, 10 listopada 2003 r. w kościele parafialnym w Rajgrodzie odbyły się uroczystości upamiętniające 85. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Okolicznościowe symposium historyczne: „Okupacja sowiecka na ziemi augustowskiej i grajewskiej” poprzedziła Msza św., której przewodniczył ks. bp Tadeusz Zawistowski – biskup pomocniczy z Łomży. Na wstępie, oficjalnych gości: prelegentów i samorządowców oraz księży powitali Burmistrz Rajgrodu – Zygmunt Dziadziak i ks. prałat Hieronim Mojżuk – proboszcz parafii Rajgród. Lekcję przed Ewangelią odczytał przewodniczący Rady Powiatu Grajewskiego – Stanisław Kossakowski. Ksiądz Biskup w kazaniu powiedział m. in. : „W przeddzień, w wigilię, odzyskania niepodległości przez nasz naród, po 123 letniej niewoli, pragniemy przez tę ofiarę Chrystusa Pana, wznieść naszą modlitwę do Boga w intencji tych wszystkich, którzy na tę niepodległość pracowali, składali ofiarę swojego umysłu, swojej woli, pracy rąk, a wreszcie swojego cierpienia i swojego życia. Modlimy się za wszystkich swoich rodaków, dla których wolność była wartością wielką.

(...) Bóg – Pan i Twórca dziejów obdarowuje człowieka ojczyzną, osadza go w jej obrębie, zakorzenia w tym, co stanowi jej tożsamość. (...) Przed dziesięcioma wiekami Bóg obdarował ojczyzną naród Polaków. Przed wiekami Chrystus wszedł w sam rdzeń dziejów naszego narodu – polskiego narodu. Każde nowe pokolenie musi się zmierzyć z polskim narodowym dziedzictwem, z polskim narodowym dorobkiem; opowiedzieć się względem jego. To dziedzictwo (pisał o tym przed laty kardynał Karol Wojtyła), na które składają się pokolenia, stulecia, osiągnięcia i upadki, zwycięstwa i klęski w każdym z nas jako się zakorzenia i nawiązania i to jest nasza dusza. Żyjemy więc z tym całym dziedzictwem, któremu na imię Ojczyzna, któremu na imię Naród. W imię tego dziedzictwa cały nasz naród w 1918 r. podziękował Bogu za odzyskaną wolność. Jednoczymy się dzisiaj tutaj, w tej monumentalnej rajgrodzkiej świątyni, właśnie w imię tego wspólnego dziedzictwa. Wiemy co ten dzień – 11 listopada – znaczy w nowożytnych dziejach narodu polskiego. W ten listopadowy dzień 1918 r. naród polski zerwał pęta przeszło wiekowej niewoli. Tamtego jesienno-dnia Polska powstała by żyć. Trzeba było wielu zmagani i podtrzymywania woli życia, zgodnego w narodzie, aby nadszedł właśnie ten dzień, aby nadszedł dzień dziękczynienia. Ale czy tylko?

Dla tamtego pokolenia był to początek, było to czuwanie nad odzyskaną wolnością. A czuwać, jak mówi Jan Paweł II, to nie pozwolić na to, aby marnowało się to co ludzkie i polskie, to – co chrześcijańskie na tej ziemi. To czuwanie wyrażało się w naszych dziejach w dążeniu do odzyskania wolności, nie pogodzeniu się z niewolą. To czuwanie przejawiało się w nauce Kościoła o prawie człowieka do życia w wolności i suwerenności narodu. Sześć pokoleń Polaków podążało drogami swojego życia szlakiem narodowego czuwania, podążało w stronę 11 listopada. Wiodły te drogi poprzez pobożowiska powstań narodowych. Poprzez zabiegi emigracyjnych polityków, którzy sprawą polską niepokoiłi uspione sumienie Europy, poprzez wielką literaturę, poprzez naszą kulturę. Trzeba też powiedzieć, że na szlaki wiodące ku niepodległości nie wchodziłi wszyscy; cień Targowicy dawał od czasu do czasu o sobie znać. Był to cień narodowego zaprzaństwa, nikczemności życia poza światem wartości. Ale przecież był to tylko zaledwie cień.

U progu wielkiej wojny, która latem 1914 r. rozlała się po kontynencie europejskim, społeczeństwo polskie w swojej masie było świadome swojej podmiotowości. I miało tych, i znalazło tych, którzy na zew Piłsudskiego, jak mówi pieśń: „rzucili swój życia los na stos”. Patrzymy w stronę tamtego listopada pełni podziwu – „Pan dał siłę wojemu ludowi”. Myślmy z szacunkiem o tamtym pokoleniu, które ducha nie zgasiło. Przypadło mu do spełnienia zadanie szczególne: budowa państwa, wytyczenie i zabezpieczenie jego granic, tworzenie armii – tarczy obronnej narodu. To ludzie tamtego pokolenia przygotowali i zorganizowali już w styczniu 1919 r. wybory do Sejmu Ustawodawczego, na które naród poszedł genialnie nie zrażając się trudnościami codziennego dnia. To ci ludzie ochraniali Europę przed pożarem bolszewickiej rewolucji, która chciała spopielić to wszystko co woryło kształt chrześcijańskiej europejskiej cywilizacji. To tamto pokolenie budowało kształt polskiej oświaty, instytucje życia kulturalnego i oświatowego. Budowało z wielkim entuzjazmem i poświęceniem polskiej inteligencji. To tamte pokolenie potrafiło odplacić Kociolowi, z całym szacunkiem, za to co zrobił i czynił w czasach niewoli dla sprawy narodowej. To z tamtego pokolenia wyrastali ludzie ideałów, którzy w czasie II wojny światowej i później zdawali dobrze egzamin ze swojego człowieczeństwa, chrześcijaństwa, patriotyzmu.”



Po zakończonej mszy św., którą uświetnił śpiew parafialnego chóru gra orkiestry dętej z Domu Kultury, sympozjum historyczne poprowadził mgr Jarosław Szlasyński – wicestarosta powiatu augustowskiego, który do tołu prezydijskiego zaprosił ks. bp. Tadeusza Zawistowskiego, ks. prof. Kazimierza Łataka – delegata Biskupa Elckiego i kanclerza elckiej kurii, prof. Adama Dobrońskiego, Franciszka Wiśniewskiego – starostę powiatu augustowskiego, Alicję Rutkowską – wicestarostę powiatu grajewskiego Eugeniusza Wiszowatego – organizatora marszów szkolnych do rajgrodzkiego kościoła na niedzielną Mszę św. w okresie okupacji sowieckiej.

Jako pierwszy z prelegentów głos zabrał prof. Adam Dobroński, wykładowca historii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Uniwersytecie w Białymstoku, który przedstawił charakterystykę okupacji sowieckiej na terenie powiatu augustowskiego w latach 1939-1941. Powiedział m. in.: „Ekselencja, Biskup Zawistowski, mówił o sześciu pokoleniach Polaków, którzy żyli marząc o niepodległej Polsce, pracowali dla jej przyszłych otrzeb, walczyli o odzyskanie niepodległości. Myślę, że z perspektywy czasu można dodać i to siódme pokolenie, które przeszło przez nakomite szkoły, które otrzymało dobre wychowanie rodzinne umocnione przez naukę Kościoła, a potem (w swej części męskiej) przez wojsko i to pokolenie, wzorem swoich ojców i dziadów, także zapisało się chwalebnie i dramatycznie w historii Polski, w historii tego regionu. Także się szczęśliwie składa, że Augustów i Rajgród przewożą w regionie w utrwalaniu historii własnej. Ostatnie lata są niezwykle obfite, bo ukazują się wciąż nowe książki, organizowane są sesje naukowe. W tych dniach ukazała się znakomita publikacja autorstwa

ks. Tadeusza Białousa i pana Janusza Sobolewskiego dotycząca nie tylko biografii księdza Radwańskiego, przedwojennego proboszcza w Rajgrodzie, ale także poświęcona społeczności rajgrodzkiej. (...) Mówi się często, a zapisane jest to również w podręcznikach szkolnych, że pierwszym partyzantem był major Henryk Dobrzański – „Hubal”. Nie chcę mu odbierać zasług, ale chciałbym się upomnieć o partyzantów nadbiebrzańskich, tych, którzy wierni przysiędze, pozostali w różnych improwizowanych oddziałach do zimy 1939/40 r. (...) Pod koniec września 1939 r. na terenie obecnego województwa podlaskiego doszło do konfrontacji dwóch systemów politycznych, ale również – do konfrontacji różnych systemów wartości, różnych trendów kulturowych Przyszli na nasze tereny ci, którzy wychowani byli w kulcie stalinizmu, w systemie, który był pozbawiony demokracji, preferował łatwe hasła, preferował ślepią wiarę w jedną partię i w jednego wodza. I przyszli tu przekonani, że to oni są lepsi, że to oni żyli w lepszym i szczęśliwszym ustroju. Żywili przekonanie, że to oni przynieśli szczęście Polakom, że będą tu zakładać raj. W praktyce okazało się, że był to złowrogi raj, fałszywy raj. (...) W sposób brutalny przejmowali władzę. W Augustowie i w Rajgrodzie utworzono zarządy miejskie z udziałem miejscowych cywili, co początkowo nie wydawało się takie groźne, ale zaraz przyszło też NKWD. To właśnie dla NKWD zarzucamy wszelkie cierpienia narodu polskiego w tej części Polski, którą nazwano Zachodnią Białorusią. Rozpoczęły się wówczas aresztowania, przede wszystkim tych, którzy mogli stawić jakiś opór. Również osób duchownych, bo nie chodziło tylko o opór zbrojny. Aresztowano osoby, które mogły zagrozić tamtej ideologii, a więc nauczycieli i księży. Represje dotknęły wszystkich funkcjonariuszy państwowych II Rzeczypospolitej, a także bohaterów wojny 1920 r. (...) Ta władza niosła wszelkie zakazy, a tak naprawdę chciała wprowadzić zakaz myślenia, co nie było wykonalne. Rozpoczęła się grabież tych terenów. Ci, którzy przybyli tu z krainy szczęścia, zdumieli się bogactwem tych ziem, a przecież aż tak wspaniale tu nie było. (...) a złowroga władza, ze swoimi okrutnymi przepisami, zaczęła z biegiem czasu sięgać coraz głębiej. Objęła swoim systemem również młodzież szkolną, stopniowo rugowano polskich nauczycieli, zakazano tych przedmiotów, które w przedwojennej szkole były najważniejsze. W szkołach zaczęto propagować ateizm, na szczęście w sposób prymitywny. Tworzono kółka bezbożnictwa i wmawiano, że Boga nie ma, a właściwie, że jego miejsce zajął Stalin. Ta władza sięgnęła również poza miasteczka wszędzie ustanawiając wspólną własność. Nastąpiły tu represje wobec bogatszych gospodarzy nazywanych kulakami. W miastach prześladowano ludzi handlu i prywatnego rzemiosła.



Jest istotna różnica pomiędzy systemem okupacji niemieckiej, a systemem okupacji sowieckiej. Nie chcę rozsądzać, która była bardziej krwawa i bardziej złowroga. Różnica polegała na tym, że okupacja sowiecka nie była tak ślepa jak okupacja niemiecka, z pozoru nie była tak okrutna, a w rzeczywistości jeszcze bardziej perfidna. Nie tworzone obozów koncentracyj-

nych, nie prowadzono egzekucji na ulicach miast. Natomiast władza sowiecka podjęła próbę przerobienia społeczności Polaków na swój sowiecko-komunistyczny system, izolując tych wszystkich, którzy nie rokowali takiej nadziei. Tak doszło do wszystkich wielkich wywózek. Pozostałych chciano wychować starając się im wmówić, że dotychczas była Polska zła,



Polska panów – wroga ludziom. Teraz nastała Polska sprawiedliwa. Chciano dokonać gwałtu na umysłach, gwałtu na polskich sercach i to było szczególnie okrutne. Niestety, ta okupacja pozyskała na ziemiach polskich swoich rzeczników. Łatwo wskazać na mniejszości narodowe i to jest prawda. Należy pominąć bogatych i bogobojnych Żydów, ale wśród tych biednych znalazło się wielu sprzyjających nowej władzy. Ta władza była na tyle perfidna, że dała radę pozyskać donosicieli z polskich szeregów. W takiej sytuacji ważny był ruch zbrojny, o którym mówimy często, ale jakże ważniejszy był opór moralny. Profesor Tomasz Strzembosz nazwał to „moralnym ruchem oporu”. Przeciwno tendencji sowietyzacji, przeciwko tendencji odebrania wartości tradycyjnych trzeba było wzbogacać swoje życie w domach, w rodzinach, trzeba było zachować szacunek dla religii, trzeba po prostu było pozostać porządnym człowiekiem”.

Następnie mgr Andrzej Makowski przedstawił referat o wyróżniających się konspiratorach okresu okupacji sowieckiej na terenie powiatu augustowskiego. Zaznaczył, że po rozwiązaniu 110 Pułku Ułanów pod Kolnem ppłk Jerzy Dąbrowski cofnął się z grupą żołnierzy na Czerwone Bagno i od tego czasu możemy mówić o początkach konspiracji na tym terenie. Referat dotyczący twórców konspiracji na terenie powiatu grajewskiego wygłosił mgr Zygmunt Tarnacki.

Księżę pracujących w konspiracji w omawianym okresie na tere-

nie dekanatów: augustowskiego i grajewskiego przedstawił ks. dr Józef Łupiński – archiwista Kurii Diecezjalnej w Łomży.

Symposium historyczne w Rajgrodzie połączone było z promocją najnowszej książki wydanej przez Towarzystwo Miłośników Rajgrodu autorstwa ks. Tadeusza Białousa i Janusza Sobolewskiego „Ks. Józef Radwański. Trudności człowieka hartują.” Jak zauważył już w pierwszym referacie prof. Adam Dobroński, nie jest to tylko biografia rajgrodzkiego proboszcza, ale również opis społeczności Rajgrodu i okolic w latach okupacji sowieckiej. Janusz Sobolewski wygłosił referat „Ks. Józef Radwański wobec faktu utraty niepodległości przez Polskę.” Przypomniał, że ks. Radwański przybył do Rajgrodu w kwietniu 1934 r. z Francji, gdzie od 1925 r. pracował wśród wychodźstwa polskiego. Po zajęciu parafii przez Sowietów stał się aktywnym konspiratorem. Aresztowany we wrześniu 1940 r. przez grajewski oddział NKWD przeszedł ciężkie śledztwo w Mińsku., gdzie 27 maja 1941 r. został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyroku nie wykonano i ksiądz Radwański stał się uczestnikiem „marszu śmierci” – ewakuacji więźniów z Mińska do Czerwieni w dniach 25-27 czerwca 1941 r. Najprawdopodobniej przeżył ów „marsz”, ale powtórnie został aresztowany i wszelki ślad po nim zaginął. Szczegółową recenzję książki przedstawił ks. prof. Kazimierz Łatak – wykładowca historii na UKSW w Warszawie i Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

Następnie, przy dźwiękach orkiestry dętej z Domu Kultury w Rajgrodzie pod dyrekcją Wiesława Gajdzińskiego, przedstawiciele władz samorządowych i duchowieństwa złożyli kwiaty pod tablicami umieszczonymi pod chórem rajgrodzkiego kościoła, a upamiętniającymi: ś.p. ks. proboszcza Józefa Jana Radwańskiego i bitwę na Grzędach – Czerwonym Bagnie.

W symposium uczestniczyły delegacje szkół z terenu dwóch powiatów, harcerze i młodzież szkolna z Rajgrodu, przedstawiciele lokalnych samorządów, kombatancki z liczną delegacją Sybiraków, przedstawiciele białostockiego oddziału IPN: dyrektor prof. Cezary Kuklo i naczelnik Jerzy Milewski oraz społeczność rajgrodzkiej parafii. Organizatorami symposium byli: Rzymsko-Katolicka Parafia pw. Narodzenia NMP w Rajgrodzie, Towarzystwo Miłośników Rajgrodu, Burmistrz Miasta Rajgrodu, Gimnazjum i Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Rajgrodzie, Bank Spółdzielczy w Rajgrodzie i Dom Kultury w Rajgrodzie. Patronatem objęli: Jego Ekscelencja ks. bp Jerzy Mazur – Biskup Elcki, p. Franciszek Wiśniewski – Starosta Powiatu Augustowskiego, p. Jarosław Augustowski – Starosta Powiatu Grajewskiego.

J.S.

PODZIĘKOWANIE SPONSOROM SYMPOZJUM

Serdecznie dziękujemy Jego Ekscelencji ks. bp Jerzemu Mazurowi – Biskupowi Elckiemu, p. Franciszkowi Wiśniewskiemu – Staroście Powiatu Augustowskiego i p. Jarosławowi Augustowskie- go – Staroście Powiatu Grajewskiego za patronat nad symposium historycznym w Rajgrodzie.

Ponadto: starostwom powiatowym w Rajgrodzie i w Grajewie, ks. prałatowi Hieronimowi Mojżukowi – proboszczowi parafii Rajgród, Burmistrzowi Rajgrodu – Zygmunto- wi Dziadziakowi., Bankowi Spółdzielczemu w Rajgrodzie, dziękujemy za wydatne wsparcie finansowe.

Po zakończeniu symposium, staraniem dyrektorów rajgrodzkich szkół: mgr Zygmunta Tarnackiego i mgr Arkadiusza Klimaszewskiego oraz pań ze szkolnej stołówki, zaproszonych gości podjęto obiadem w rajgrodzkiej szkole. Wystawny poczęstunek był możliwy dzięki niezawodnym rajgrodzkim sponsorom:

- p. Andrzeja Mikulskiego – właściciela PPHU „Jędrus” (produkty żywnościowe),

- pp. Urszuli i Andrzeja Grajewskich – właścicieli Baru Restauracyjnego „Smakosz” (ryby wędzone),

- pp. Stanisława i Zdzisława Zielińskich – właścicieli Zakładu Przetwórstwa Mięsnego „Europa” (wędliny i mięso),

- p.p. braci Nerkowskich – właścicieli piekarni (pieczywo)

- p.p. Doroty i Wiesława Miliszewskich – właścicieli sklepów wielobranżowych „Dorota” (materiały dekoracyjne i dodatki)

Składamy im wszystkim serdeczne podziękowanie, jak również tym wszystkim, których nawet najmniejszy wkład doceniamy, tj. nauczycieli, członków Akcji Katolickiej, harcerzy, chórzystów, członków orkiestry dętej...

Symposium historyczne „Okupacja sowiecka na ziemi augustowskiej i grajewskiej w latach 1939-41” było możliwe dzięki zaangażowaniu się ks. Tadeusza Białousa, któremu składamy najserdeczniej- sze podziękowanie.

ORGANIZATORZY

SEMINARIUM HISTORYCZNE – RAJGRÓD 10 XI 2003 R.

„Okupacja sowiecka na Ziemi Augustowskiej i Grajewskiej w latach 1939-41”

1. Ks. bp. Tadeusz Zawistowski – Biskup Pomocniczy Łomżyński
2. Referat głosi prof. dr hab. Adam Dobroński
3. Referat o księżach działających w konspiracji wygłosił ks. dr Józef Łupiński
4. Prelegenci i organizatorzy Sympozjum:

- Od lewej stoją: ks. Józef Łupiński, Stanisław Kossakowski – Przewodniczący Rady Powiatu Grajewskiego, Grzegorz Curyło – Przewodniczący Miasta Grajewo, prof. Adam Dobroński, radny Adam Medykiewicz, Franciszek Wiśniewski – Starosta Powiatu Augustowskiego, Zygmunt Dziak – Burmistrz Miasta Rajgrodu, Alicja Rutkowska – Wicestarosta Powiatu Grajewskiego, ks. kanclerz prof. Kazimierz Łatak, radny Zysław Bagiński, Andrzej Makowski – nauczyciel ZST w Augustowie, Jarosław Szlaszyński – wicestarosta Powiatu Augustowskiego, Zygmunt Macki – prezes TMR i dyrektor Gimnazjum w Rajgrodzie, Janusz Sobolewski i Tadeusz Białous – autorzy książki o ks. J. Radwańskim
5. Dary ofiarne składają rajgrodzcy harcerze
 6. Składanie wieńców i wiązanek kwiatów pod tablicą epitafijną ks. Józefa Radwańskiego
 7. Składanie wieńców pod tablicą upamiętniającą bitwę na Grzędach – Czerwonym Bagnie



Rajgród 10 listopada 2003 r.
Ks. bp Tadeusz Zawistowski



Rajgród 10 listopada 2003 r.
Składanie wieńców pod tablicą epitafijną
ks. Józefa Radwańskiego



Rajgród 10 listopada 2003 r.
Prof. Adam Dobroński



„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Redaguje Zespół: Jan Tarnacki, Maria Fliszewska, Zygmunt Tarnacki, Janusz Sobolewski, Irena Sobolewska

Stale współpracują: Henryk Milewski (Augustów), ks. Stanisław Nowicki (Ostrów Mazowiecka), „Mitoman” (NN),

Foto: Janusz Karwowski i Krzysztof Mroziewski

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 20, tel. (086) 272 17 28

Nr rach. bankowego: 8764 0007-374-27016-11 BS w Rajgrodzie, e_mail: tmr@rajgrad.pl

Nniejszy numer „RE” ukazał się dzięki wsparciu finansowemu: darczyńców pragnących zachować anonimowość